DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 179. Sroda, 3 (15 Sierpnia). 1866 r.

Wychodzi codziennie. oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedziela b. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obw es c en a pr yjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop 9, za 3-krotne kop. 12.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dz enn ku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić s ę wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 2 (14) Sierpnia.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza Wszech Rosij, Króla Polskiego,
etc., etc., etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy, że dla wzniesienia przed fortem Nowodworskim Twierdzy Nowogeorgiewskiej, bastjonu stosownie do projektu rozszerzenia Nowodworskiego fortu przodowemi werkami, potrzeba jest nieodzownie zająć $11\frac{1}{2}$ desiatyn gruntu stanowiącego własność kolonistów wsi Kępy Nowodworskiej, a mianowicie:

1) Sukcesorów Klausa Bartela 14,96 morgów.
2) Henryka Harm 3,51 morgów.
3) Sukcesorów Izbrechta 3,84 morgów.

na przedstawienie Naczelnika Inżenierów Warszawskiego Wojennego Okręgu postanowiła i stanowi:

Art. 1. Pomienione grunta należące do wzmiankowanych kolonistów i położone we wsi Kępa Nowodworska mają być zajęte na rozszerzenie fortykacji Twierdzy Nowogeorgiewskiej.

Art. 2. Zajęcie to z powodu użyteczności publicznej dokonanem być ma na zasadach postanowieniem o wywłaszczeniu z dnia 6 (18) Czerwca 1852 roku przepisanych.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych porucza.

Działo się w Warszawie 19 (31) Lipca 1866 r.

Намѣстникъ, Генералъ-Адъютантъ:
(подписалъ) Графъ *Бергъ.*

P. o. Sekretarza Stanu, (podpisał) *A. Zaborowski.*

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go,
Cesarza Wszech Rosji Króla Polskiego
etc., etc., etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy, że postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. Nr. 22,671 termin dozwolonego starozakonnnym trudnienia się zarobkami propinacyjnemi w miastach i osadach targowych przedłużony został tylko na 2 miesiące, t. j. od 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do 19 (31) Sierpnia t. r., oraz że zachodzi potrzeba przedłużyć ten termin jeszcze do dnia 2 (14) Września r. b. włącznie, Rada Administracyjna na przedstawienie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu postanowiła i stanowi:

Art. 1. Dozwolone postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. Nr 22,671 prawo trudnienia się przez starozakonnych zarobkami propinacyjnemi w miastach i osadach targowych do dnia 19 (31) Sierpnia t. r. przedłuża się im, jako też wdowom i sierotom po ukonsensowanych starozakonnych pozostałym, jeszcze na dni 14, t. j. od 20 Sierpnia (1 Września), do włącznie 2 (14) Września r. b. za ustanowioną na teraz opłatą i pod warunkami, jakie wskazane są w postanowieniach: z dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1848 roku Nr 22,310 z dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1862 roku Nr 11,024 i z dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1864 roku.

Art. 2. Opłata przypadająca za konsensa wydawane żydom na zarobki propinacyjne, potrącaną być ma na rzecz Skarbu za te dni czternaście w stosunku rocznej należności za też konsensa oznaczonej.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia wkłada się na Komisję Rządową Przychodów i Skarbu.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyjnej dnia 13 (31) Lipca 1866 r.

Намѣстникъ, Генералъ-Адъютантъ,
(подписалъ) Графъ *Бергъ.*

Главный Директоръ Предсѣдательствующій
въ Правительственной Коммисіи Финансовъ
и Казначейства,
(подписалъ) *В. Маркусъ.*

P. o. Sekretarza Stanu, (podpisał) *A. Zaborowski.*

Manewra wojskowe. Dnia 25 lipca v. s. odbyły się w obecności Najjaśniejszego Pana manewra wojsk obozujących pod Krasnem-siołem i w okolicach.—Jego Cesarska Mość, znalazłszy manewrujące wojska w wzorowym stanie i porządku, a wykonane przez nie poruszenia dokładnemi i odznaczającemi się znajomością rzeczy, oświadczył monarsze zadowolenie wszystkim naczelnikom tych wojsk, a żołnierzom znajdującym się w szeregach udzielił gratyfikację w ilości 50 kop. na każdego.—Następnie, Najjaśniejszy Pan raczył odbyć przegląd sformowanej na próbę komendy dla przenoszenia i pielęgnowania rannych, i będąc zadowolony z organizacji tej komendy, oświadczył monarsze zadowolenie wszystkim jej naczelnikom, a szeregowym udzielił gratyfikację po 50 kop.—Rozkazem dziennym do wojsk gwardji i okręgu wojennego petersburskiego, z najwyższego polecenia zapowiedziane zostały na 2, 3 i 4 sierpnia v. s. manewra wojskowe, dla wykonania których wojska podzielone będą na dwa oddziały: północny i południowy. Oddziałem północnym, z najwyższego rozkazu, dowodzić będzie jenerał-adjutant książę Golicyn, a południowym, jenerał-adjutant baron Bistrom. *(Rus. Inw.)*

Okólnik ministerstwa skarbu do zarządów akcyznych z d. 23 lipca 1866 r. —W widokach powstrzymania pijaństwa na zabawach ludowych w miastach, minister skarbu, za porozumieniem się z ministrem spraw wewnętrznych, uczynił wniosek, aby do czasu ustalenia na drodze prawodawczej nowych przepisów względem sprzedaży trunków, wydane było administracyjne rozporządzenie zabraniające otwierania szynków i traktjerni przy urządzanych w miastach podczas karnawału i tygodnia wielkanocnego chustawkach i górach lodowych; wniosek ten na dniu 8 lipca najwyżej zatwierdzony został. O czem zawiadamiając zarządy dochodów akcyznych dla należnego zastosowania się i wykonania, nadmienia, że powyższe postanowienie jednocześnie zakomunikowane zostaje ministerstwu spraw wewnętrznych. (*Zb. post. min. skar.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 2 (14) Sierpnia.

Jakkolwiek dzienniki francuzkie półurzędowe nie powtórzyły wiadomości podanej przez *Ajencję Reutera*, o której wspominaliśmy wczoraj, a również i doniesień *Siècle'a* i *Avenir national*, co wskazuje, iż z góry polecone im zostało milczenie w tym względzie, wszelako zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż Francja uczyniła pewne propozycje Prusom, co do terytorjalnego dla siebie wynagrodzenia. Potwierdza to pomiędzy innemi odpowiedź angielskiego ministra spraw zagranicznych, lorda Stanley, na interpelację p. Bowyer na posiedzeniu izby gmin 10-go b. m. Lord Stanley na zapytanie: czy nie otrzymał wiadomości o żądaniu przez Francję kompensat terytorjalnych, oświadczył iż wie, że toczą się układy pomiędzy Paryżem a Berlinem, ale nie zna ich charakteru. Potwierdza to także dzisiejszy nasz telegram z Paryża, według którego Francja ma prawo do kompensat, ale jeszcze nie wyformułowała stanowczego programu. W Paryżu zapewniano, że gabinet berliński odrzucił żądania Francji, co też można było wnosić z ostatniego ustępu telegramu podającego wiadomość z *Siècle'a.* Niektóre korespondencje paryzkie obawiają się już wojny pomiędzy Francją i Prusami, z powodu tego odrzucenia. Podobneż obawy panują i w Berlinie, jeżeli wierzyć telegramowi ajencji ruskiej z tej stolicy, który właśnie donosi o panowaniu tych obaw, z powodu postawy jaką Francja przyjęła względem Prus, i dodaje, iż w Prusach polecono jak najspieszniej dopełnić drugi dodatkowy pobór do wojska, który był odroczony po podpisaniu przedugodnych punktów pokoju. Co więcej, telegram z Wiednia do *Ajencji Havas* donosi, że znaczne siły pruskie wysyłane są nad Ren. Ta ostatnia wiadomość potwierdzałaby niejako obawę o możliwość wojny Francji z Prusami, lecz nie bardzo zasługuje ona na zaufanie. Naprzód źródło zkąd pochodzi jest podejrzane, powtóre może powstała ona z powodu rozpuszczenia części landwery pruskiej. Cholera panująca w wojsku pruskiem w Czechach i Morawji, skłoniła rząd pruski do odesłania najspieszniejszego landwery do domów. Zresztą trudno przypuścić, aby cesarz Napoleon chciał teraz rozpoczynać wojnę z Prusami, bo gdyby miał ten zamiar, nie byłby napewne czekał dopóki siły pruskie nie stały się rozporządzalnemi i dopóki uczucie narodowe w Niemczech nie doszło do takiego jak obecnie stopnia żywości i dumy. Teraz, Napoleon III miałby przeciwko sobie całe Niemcy, któreby skupiły się koło Prus i przyspieszyłby urzeczywistnienie programu pruskiego.

Lipska *Deut. Allg. Z.* podaje okólnik pruski z 4-go sierpnia, w którym rządy sprzymierzone z Prusami podczas ostatniej wojny, wezwane są do zawarcia traktatu przymierza, obowiązującego je do oddania swych wojsk pod dowództwo króla Wilhelma, i rozpisania wyborów do par-

lamentu, jednocześnie z mającemi się odbyć w Prusach wyborami. Traktat ten ma być zawarty na rok, jeżeli przed upływem tego terminu, nowy Związek nie zostanie ukonstytuowany.

Co do układów pokoju pomiędzy Prusami i Austrją, *Mémorial diplomatique* donosi z Wiednia, iż baron Brenner miał przywieść do Pragi już gotowy szczegółowy projekt traktatu i chodzi tylko o to, aby baron Werther nań przystał.—*Monitor* podając znaną naszym czytelnikom z telegramu wczoraj zamieszczonego wiadomość, że jenerał La Marmora otrzymał upoważnienie do podpisania rozejmu, dodaje: „Wiadomości z różnych stron Włoch, jednozgodnie wyrażają pragnienie pokoju.” Ustęp ten godny jest uwagi.

Stanowczo się potwierdza, że cesarzowa meksykańska przybyła do Europy, a szczególniej do Paryża, aby wyjednać pozostanie nadal wojsk francuzkich w Meksyku. Utrzymują nawet, że jeżeli żądanie jej nie zostanie zaspokojone, w takim razie pospieszy za nią i cesarz Maksymiljan. W istocie, ze szczegółów podawanych przez półurzędowe dzienniki meksykańskie okazuje się, iż nowe cesarstwo nie jest w stanie utrzymać się o własnych siłach.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Brukseli.

Telegramy

Berlin, *13-go sierpnia.* **W izbie panów adres został przyjęty według projektu komisji. Obu izbom przedłożony został projekt zniesienia prawa o lichwie.—***Nordd. A. Z.* **pisze, że przygotowania do zamierzonych aneksij, zostały wstrzymane w swym biegu; obawy jednak, aby ich wykonanie miało grozić niebezpieczeństwem, są bezzasadne.—W sprawie kontrybucji w Frankfurcie, mianowana została komisja z delegowanych od ministerstw handlu i skarbu, dla złożenia sprawozdania wraz z opinją.**

Paryż, *13-go sierpnia. Constitutionnel* **w obec doniesień dzienników o domaganiach się kompensat ze strony Francji, oświadczył iż prawdopodobnie jest możliwem, że Francja ma prawo do kompensat, ale nie jest prawdopodobnem, aby stanowczy program już był wyformułowany. Stosunki z Prusami dotąd są bardzo serdeczne.**

Wiadomości telegraficzne z gazet.

* *Berlin, 11 sierpnia.* Oczekiwania i żądania Francji miały być roztrząśnięte warunkowo i przypuszczalnie. P. Benedetti wyjechał onegdaj wieczorem do Paryża, jak się zdaje, dla szczegółowego zdania sprawy. Obiega pogłoska, że przy układach przedugodnych o pokój, Francja wystąpiła z założenia spójności terytorjum pruskiego. podczas gdy Austrja pozostawiła zupełną swobodę dla nabytków pruskich na północy, jako kompensatę za utrzymanie jej całości. Taki ma być francuzki sposób zapatrywania się, lecz urzędowe ze strony Francji propozycje w niniejszym okresie sprawy podawane są w wątpliwość. Jenerał Govone wyjechał ztąd dziś. Wyjazd hr. Barral dozna kilkodniowej zwłoki. (*Köln. Z.*)

* *Berlin, 10 sierpnia.* Przybyli już tu wszyscy pełnomocnicy Niemiec południowych. Układy mają być wszczęte niezwłocznie z każdem z państw południowych w szczególności. Pomimo niektórych trudności wynikłych pomiędzy Austrją i Włochami, panuje przekonanie, że pokój pomiędzy temi dwoma mocarstwami zostanie zawarty jednocześnie z podpisaniem pokoju pomiędzy Austrją i Prusami. (*Nord*).

* *Berlin, 10 sierpnia.* Obwieszczony przez rząd, drugi dodatkowy pobór do armji pruskiej, który, po podpisaniu przedugodnych punktów pokoju, był odroczony, teraz w skutku nowego rozporządzenia ministra wojny, ma być odbyty jak można najspieszniej. Panują tu silne obawy z powodu postawy zajętej przez Francję względem Prus. (*Rus. Ajencj. telegr.*)

* *Antwerpja, 10 sierpnia, g. 11$^1/_4$ przed południem.* Magazyn mieszczący w sobie 5,000 baryłek oleju skalnego (petroleum), płonie w samem mieście. Pożar jest straszny. — *11-go sierpnia, g 1 sza z rana.* Pożar wzmaga się w straszny sposób. Poblizkie piwnice i składy są napełnione olejem skalnym, z powodu eksplozji którego, znaczna część miasta może stać się pastwą płomieni. (*Staats u. Gelehrte Z.*)

* *Praga, 11 sierpnia.* Układy o pokój rozpoczęły się wczoraj. Dotąd układy ograniczają się do ulżenia ciężarom wynikającym z okupacji pruskiej. (*Nord.*)

* *Madryt, 11 sierpnia.* Okólnik ministra skarbu, wystosowany do osób najbardziej opodatkowanych, objaśnia użytek, jaki rząd zrobi z podatków pobranych z góry. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Marsylja, 11 sierpnia.* Listy z Rzymu z 8-go b. m. donoszą, że papież zgromadził radę sześciu kardynałów. Zapewniają że encyklika, która jest obecnie redagowana. przełoży biskupom świata katolickiego o położeniu stolicy apostolskiej i o powziętych postanowieniach, które atoli trzymane są dotąd w sekrecie.—Legjon rzymski spodziewany jest z Francji przed odjazdem wojsk francuzkich.—Baron Hübner, ambasador austrjacki przy stolicy apostolskiej, został powołany niespodzianie do Wiednia; panuje przekonanie, że nie wróci on już do Rzymu. - Stan zdrowia kard. Antonellego polepszył się; jego eminencja pozostaje nadal na posadzie ministra. (*Corr. Hav. Bul.*)

---

* (Kongres). *Journ. de St. Pet.* w Nrze 170, w artykule wstępnym pisze pomiędzy innemi: „Dzienniki niemieckie mogą sobie mówić, że lud ma prawo zorganizować się u siebie, wszelako ta wolność, tak narodów jak i jednostek, nie może się rozciągać tak dak daleko, aby niepokoić sąsiadów. Podoba się Prusom zmieniać swe granice, stawiać znaczną część Niemiec w zupełnie nowe warunki i panować w całych Niemczech przez swą potęgę, ustalony wpływ, a nawet przez swój urok. Albo równowaga europejska jest pustym wyrazem, albo też czyny i dążenia Prus zmieniają to, co dotąd nazywano równowagą europejską. Nie przestajemy sądzić, że Europa ma prawo powiedzenia słówka o tem co się dzieje w jej łonie, a dla uprzedzenia katastrof uważamy za użyteczne, aby Europa była w możności dać poznać swe myśli. Rozeszła się pogłoska, że to nie podoba się Prusom, i że dotąd Anglja nie sądzi, aby narada europejska, mogła mieć skuteczny rezultat. Najprostszy zdrowy rozsądek powiada, iż nigdy nie może być zbytecznem próbowanie porozumienia się w celu użyteczności powszechnej, a jeżeli Prusy nie chcą, aby kongres europejski ciążył na dzisiejszych zamiarach tego państwa, czy mogą spodziewać się, aby odwołując się tylko do siły oręża dla ich poparcia, nie naraziłyby się w końcu na to, aby albo przystały na narady, które się jej niepodobają, albo zmuszone były z kolei uledz sile, na którą się powołują z ufnością, spowodowaną świeżemi zwycięztwami?”

---

* (Tydzień giełdowy). Tydzień ostatni nowe dał nam dowody wrażliwości, która z giełdy paryzkiej rozeszła się na wszystkie strony Europy, falując z dnia na dzień to wyżej lub niżej. Najbliżej nas obchodzące giełdy Berlina i Petersburga przesłały nam wiadomości dla nas wcale nie pocieszające, bo w Berlinie zniżoną naszą walutę o $^3/_4$—$^7/_8$%, nasze listy zastawne i obligi skarbu o 1$^1/_2$, $^5/_8$%, 1$^1/_4$%, kurs weksli petersburgskich o 1$^3/_8$; pożyczki premjowej o 1, 1$^1/_4$%, na piątkowej giełdzie petersburgskiej zaś podniosły się kursa remes zagranicznych o 2$^1/_3$—3$^1/_2$%. W koniecznem następstwie rzeczy i na naszej giełdzie wysokość ażia zagranicznego znów przybrać musiała, a chociaż przybór ten następował tylko powoli, jednakże w końcu tygodnia wynosił na weksle pruskie 1$^5/_6$, 1$^2/_3$%, na weksle londyńskie 1$^2/_3$%, na wiedeńskie 2$^1/_3$%, na paryzkie 3$^1/_2$, 2$^4/_5$%. Tranzakcje w wekslach niektórych dni tygodnia były dość znaczne, a chociaż przez resztę dni mniejszego były rozmiaru, jednakże w ogólnej sumie tygodniowej reprezentują obrót więcej jak średni. Zdaniem naszym nie stanęliśmy jeszcze u kresu znacznych fluktuacij kursowych, ani nie spodziewamy się wkrótce znacznego obniżenia u nas ażia zagranicznego, chyba żeby obfite zbiory tak w Cesarstwie jak i Królestwie umożebniły nam znaczny wywóz zboża krajowego za granicę. W papierach publicznych mieliśmy w tym tygodniu ruch większy, chociaż nie równy, mianowicie co do gatunków wartości. Listy zastawne kupowano wprawdzie codziennie. ale nie w sumach bardzo wielkich, kurs ich stopniowo się obniżył o dalsze $^2/_3$%. Obligów skarbu mało co kupowano, zwłaszcza, iż brak ich jest w sztukach dużych, jakie prędzej jeszcze poszukują aniżeli sztuki małe. Pożyczkę premiową drugiej emisji kupowano w sumach znacznych, płacąc zawsze wyżej 108%, za sumy na dostawę. Kurs za gotowe sztuki obniżył się w końcu tygodnia o $^3/_4$%. Pożyczkę pierwszej emisji w małej tylko ilości ofiarowano. 5-cio-procentowe bilety Cesarstwa od dawna nie poszukiwane, w tym tygodniu znalazły kupujących, za to mniej obrócono 4-ro procentowych metalików. Z akcij dróg żelaznych obok małych sum rosyjskich i terespolskich, sprzedanych po kursach niższych od zeszłotygodniowych, znalazł się pokup większy na akcje bydgoskie po kursach wzrastających, które jednakże w końcu znów nieco się cofnęły. Listy likwidacyjne tak samo w tym jak w tygodniu poprzednim były poszukiwane, różnica kursu w porownaniu tygodnia poprzedniego do czwartku wynosiła przeszło 2%, następnych dni jednakże kurs przeszło o $^1/_2$% zmalał. (*G. Handl.*)

* (Teatr-Rappo), który przez ciąg dawanych tu przedstawień, literalnie napełnionym bywa, po jutrzejszym świetnym programie, który we wczorajszym Dzienniku, pod rubryką widowisk ogłosiliśmy,—przedstawi raz pierwszy we czwartek pantominę wojenną, jakich u nas nie widziano dotąd, a które w cyrku Napoleońskim w Paryżu tak powszechny budzą entuzjazm. Pantomina ta, czyli jak zwą ją gazety berlińskie, mimodrama, pod tytułem „Most pod Arcole”, przedstawia z najzupełniejszem złudzeniem widzów najsmutniejsze obrazy strasznej bitwy stoczonej na tym historycznym moście. *National-Ztg.* w N. 65 r. z., jak niemniej *Volks-Ztg.* w N. 32 tegoż roku, zamieszczając sprawozdania o przedstawieniu mimodramy, „most pod Arcole”, oddają gorące pochwały nie tylko bogactwu i właściwości kostjumów, oraz świetności ekspozycji, lecz dziwią się szczególniej wiernemu przedstawieniu obrazów, w których wszystkie akcesorja zdumiewają widza wiernością zupełną. Najświetniejszym z tych obrazów, ma być przedstawiający Napoleona I-go otoczonego sztabem na moście podczas walki. O tej nowej dla publiczności tutejszej rozrywcę, przygotowanej przez p. Rappo, donosimy czytelnikom naszym, dodając nadto, że podczas jutrzejszego przedstawienia. prócz wielu innych ćwiczeń ogólnych, p. Rappo będzie obracał fregatę uzbrojoną, na swoim nosie. Będzie to pierwszy statek— o podobnej szrubie.... *Al.*

* (Różne drobiazgi). Dnia 24 lipca (5 sierpnia) odbyło się uroczyste otwarcie szkoły handlowej w Lublinie. P. Teodorowicz, naczelnik dyrekcji naukowej, przemówił do obecnych w języku ruskim, zachęcając reprezentantów stanu kupieckiego do troskliwego poświęcenia się tej szkole, ażeby zczasem rozwinąć się ona mogła tak, jak ją w rozumieniu tego wyrazu „szkoła handlowa” pojmować należy.—Wkrótce urządzoną będzie w Lublinie zabawa fantowa na korzyść ubogich, pod opieką towarzystwa dobroczynności zostających.—Dnia 10 lipca (11 sierpnia) po raz pierwszy na scenie lubelskiej wystawioną być miała „Marja Sztuart,” tragedja w pięciu aktach Schillera, w której wystąpić miała p. Łukańska w roli Królowej Elżbiety.—Wykończenie ostateczne hotelu europejskiego w Lublinie i otwarcie do publicznego użytku wkrótce nastąpi, tymczasem cały parter jest już zajęty; wytworne sklepy nadają całemu gmachowi prawdziwy szyk europejski.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym Kajetan Wolicki, wyrobnik, lat 33 liczący, przez powieszenie się w kloace, życie sobie odebrał, przyczyna samobójstwa niewiadoma.— W tymże dniu, Roman Bochdarzewski, robotnik przy drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, lat 34, nagle życie zakończył.— Tegoż samego dnia wieczorem w warsztatach na fabryce w domu pod Nr. 1116 przy ulicy Ceglanej egzystującej, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, skutkiem którego spaliła się tylko jedna szafa i ogień natychmiast przez robotników ugaszony został.

* Nr. 30 *Przeglądu Katolickiego*, wyszedł z druku i zawiera: — Konferencjoniści francuscy (c. d.)—Roczniki rozkrzewiania wiary (c. d.)—Przesilenie wiary (c. d.) — Korespondencja. —Kronika.

* Nr. 32 *Przeglądu Tygodniowego*, wyszedł z druku i zawiera: — Kronika krajowa (koresp. z Lublina) — Wiktoryn Zieliński (wspomn. pośm.) — Miłość poezji, wiersz p. X. —Nowe przedstawienie Halki op. S. Moniuszki. — Król piwny, powiastka fantastyczna.—Międzynarodowa komisja sanitarna (dok.) Kronika zagraniczna.

---

* (Monitor „Miantonomoh”). Kopenhageński korespondent *Kron. Wiest.* pisze: „Kształt monitora jest bardzo oryginalny; długość jego wynosi 259 stóp, a szerokość 54. Korpus ma opancerzony blachą 7$^1/_2$ calową, pokrywającą zrąb drewniany grubości 3$^1/_2$ cala. Pokład także jest pokryty żelazem na $^1/_2$ cala; na pokładzie wznoszą się dwie wieżyce żelazne, 9 stóp wysokie, któ-

rych ściany mają 11 cali grubości. W obu wieżach znajdują się po dwa działa, pociski których mają 15 cali średnicy. Każde działo waży 21 beczek, a pocisk 480 funtów; na ładunek bierze się 30, 50 i 60 funt. prochu. Każda wieża z działami obraca się koło pionowej osi za pomocą dwóch machin parowych. W czasie przebywania oceanu, bałwany morskie ciągle przelatywały przez pokład monitora, odbijając się o jego wieże i nie sięgając mostku. Fale rozbijały się o monitor, jak o skałę, powiadali mi oficerowie, nie wywierając znacznego wpływu; kołysanie się było bardzo małe, nawet w czasie wielkiego wzburzenia morza. Sternik angielski zdziwił się, wszedłszy do kajuty podczas nawałnicy—tam było spokojnie, jak gdyby monitor stał w porcie. We wszystkich kajutach urządzone są rury wentylacyjne i parowe ogrzewające. *(Rus. Inw.)*

* (Pierwsze posiedzenie sądu przysięgłych w Petersburgu). Dnia 26 lipca odbyło się pierwsze posiedzenie wydziału kryminalnego sądu okręgu petersburskiego, w asystencji sędziów przysięgłych. *(St. Fet. Wied.)*

* (Cholera). W *Nikołajewie*, do 11 lipca, było chorych na cholerę 12 osób; od 11 do 14 lipca zachorowało 8 osób, zmarło 3, pozostało 17 chorych.—W *Kijowie*, od 16 do 17 lipca w wieczór, zachorowało 48 osób, wyzdrowiało 37, zmarło 26, pozostało 425 chorych.—W *Odesie*, 12 lipca było chorych na cholerę 88 osób, zmarło 27; 13 lipca zachorowało 62, zmarło 39; 14 lipca zachorowało 53, zmarło 43.—W *Ekaterynosławiu*, od chwili ukazania się cholery, to jest, od 1 do 28 czerwca, zachorowało w ogóle 1,137 osób, wyzdrowiało 615, zmarło 249, pozostało 273 chorych. Obecnie epidemja widocznie tam słabnie; po większej części ulegają jej ludzie niezachowujący ostrożności hygienicznych. *(Goł.)*

* (Buletyn cholerycznych) w Petersburgu, według *Polic. St. Pet. Wied.* dnia 30 go lipca rano, był następujący: Pozostało z 29-go chorych: mężczyzn 1,603, kobiet 637, razem 2,240; zachorowało m. 166, k. 53, r. 219; odesłano do szpitali m. 10, k. , r. 10; wyzdrowiało m. 184, kob. 44, razem 228; umarło męż. 18, kob. 4 , razem 22; pozostało na dzień 30-ty m. 1,567, kob. 648, r. 2,209. — Od początku epidemji (to jest od 14-go czerwca do 30 lipca) zachorowało m. 6,819, kob. 2,712, r. 9,531; wyzdrowiało m. 3,575, k. 1,309, r. 4,884; umarło m. 1,677, k. 761, r. 2,438.

Rozejm i układy pokojowe.

* (Projekt wcielenia Frankfurtu). *Frankfurt nad M., 10 sierpnia.* Zamiar zupełnego wcielenia tutejszego miasta do Prus staje się coraz widoczniejszym. Za podobną anneksją przemawia i ta okoliczność, że Frankfurt nad M. nie jest wspomniany w ogłoszonym obecnie projekcie traktatu związkowego z 4 b. m. *(Köln. Z.)*

* (Kwestja sprostowania granic). Żaden z dzienników paryzkich nie ogłosił telegramu *Ajencji Reutera*, donoszącego, że rząd francuzki dopomina się o granice z r. 1814, dla uzyskania kompensaty za zwiększenie się Prus. Stosunki istniejące pomiędzy *Ajencją Reutera*, znajdującą się w Londynie, i *Ajencją Havas*, mającą swe siedlisko w Paryżu, nie dozwalają przypuszczać, ażeby ta ostatnia nie otrzymała telegramu, o którym tu mowa; jeżeli zaś nie zakomunikowała takowego dziennikom paryzkim, co zdaje się widocznem, przypisać należy bezwątpienia tę oględność zaleceniom otrzymanym z wyższych sfer; przypuszczenie to jest tem prawdopodobniejsze, iż wszystkie dzienniki paryzkie, pozostające w stosunkach mniej więcej bezpośrednich ze sferami ministerjalnemi, powstrzymały się od wzmianki o informacjach podanych przez *Siècle* i *Arenir National* w przedmiocie żądania kompensat, wystósowanego przez rząd francuzki do gabinetu berlińskiego. Pomimo atoli milczenia zachowywanego przez prasę półurzędową, nie ulega prawie najmniejszej wątpliwości, że Francja zaniechała postawę neutralności wyczekującej, jaką przestrzegała do tej chwili. Podług korespondencji zamieszczonej w *Jour. de Bruxelles*, żądanie Francji co do przywrócenia granic z 1814 r., ma dotyczyć jedynie terytorjów posiadanych obecnie lub zajętych przez Prusy, mianowicie Landau i Sarrelouis. Belgja nie byłaby przeto wcale dotkniętą temi zmianami terytorjalnemi. Tenże korespondent nadmienia atoli, że cesarz Napoleon wystąpi wcześniej lub później z pretensją zastósowania do Belgji i do Luxemburga holenderskiego, a nawet może do Szwajcarji, tegoż samego systemu konwencji militarnej, jaką Prusy podyktują obecnie Hanowerowi, Saksonji i wszystkim w ogóle państwom Niemiec północnych. Można śmiało podać w wątpliwość tę ostatnią część twierdzeń pomienionego pisma katolickiego. *(Nord.)*

* (Indemnizacja). *Die Presse* donosi, że indemnizacja, której Austrja żąda od Włoch za odstąpienie kraju wenecjańskiego, wynosi 120 miljonów złot. reńs.

* (Garibaldi). Listy z Florencji donoszą, że Garibaldi, którego zdrowie jest nadwątlone, wraca na wyspę Kaprerę. Lecz przed usunięciem się, dowódca ochotników oświadcza w liście do *Gazetta di Milano*, że zdaniem jego, rozejm zawarty przez Włochy „nie jest zaszczytny." *(La Patr.)*

* (Zawarcie pokoju). *Wiedeń. 9 sierpnia.* Pełnomocnicy austrjacki i pruski udają się dziś do Pragi dla zawarcia stanowczego pokoju. Baron Brenner zabrał z sobą projekt jeneralnego traktatu pokoju, co dowodzi, że szczegóły same preliminarjów z jednej i z drugiej strony zostały już uporządkowane. Chodzi tylko teraz o przyjęcie przez barona Werthera projektu zredagowanego w kancelarji ministerstwa stanu austrjackiego. Król pruski wynurzył po kilka razy życzenie, ażeby podpisanie stanowczego pokoju nastąpiło w Karlsbadzie, gdzie jego król. mość uda się za kilka dni na kurację. *(Mém. dipl.)*.

Ameryka.

* (Wybór prezydenta w Chili.) Depesza z Ameryki, zakomunikowana przez telegraf zaatlantycki, donosi, że otrzymano w Waszyngtonie wiadomość, iż Joachim Perez został znowu obrany, znaczną większością, prezydentem rzeczypospolitej Chili. Uważano ten rezultat jako mogący przyczynić się do dalszego prowadzenia wojny z Hiszpanją. Wszelakoż rząd chilijski udzielił poddanym hiszpańskim nową zwłokę jednomiesięczną do opuszczenia terytorjum rzeczypospolitej. *(La Patr.)*

* (Haiti). Od dnia 13 lipca, miasto Gonaïves, stolica departamentu Artibonite, na wyspie Haiti, poddało się prezydentowi Geffrard. Wojska posłane przeciw rokoszanom były dowodzone przez jenerała Philippeau, haityjskiego ministra wojny, i przez jenerała Guerrier, o którym błędnie sądzono, że przeszedł na stronę rokoszan. W Gonaïves miały miejsce pożary, przyczem spłonęło 13 domów. Pierwszy pożar wybuchł od strzałów danych z domu lekarza haityjskiego Beaugé, który bronił się od bandy dowodzonej przez Egron'a Roc. Ten ostatni poległ z ręki lekarza Beaugé, który atoli zginął także następnie. Drugi pożar spowodowany został, jak powiadają, nieostrożnością jakiejś kobiety. Ludność departamentu Artibonite, zwłaszcza ta, która zamieszkuje w okolicach miasta Gonaïves, przyczyniła się do ujęcia głównych przewódców tego rokoszu. Dnia 18-go lipca, w chwili odejścia parostatku pocztowego, w Port-au-Prince, który miano za zagrożony, panowała spokojność i ruch handlowy był tam bardzo znaczny. *(La Patr.)*.

Anglja.

* (Mowa tronowa). *Londyn, 10 sierpnia.* Przytaczamy, podług *La Patr.*, jeszcze następujący ustęp mowy tronowej, odczytanej przez lordów komisarzy przy zamknięciu posiedzeń parlamentu angielskiego: „Niecne sprzysiężenie, z rozległemi rozgałęzieniami, mające na celu obalenie władzy jej królewskiej mości w Irlandji, konfiskatę dóbr i zaprowadzenie rzeczypospolitej, — sprzysiężenie mające swe siedlisko w Irlandji, lecz czerpiące główną swą siłę w pomocy obywateli naturalizowanych mocarstwa obcego i przyjacielskiego,— zniewoliło jej królewską mość, na początku terazniejszej sesji, do przyzwolenia na środek zalecony przez jej reprezentanta w Irlandji, zależący na tymczasowem zawieszenie, w tej części posiadłości jej królewskiej mości, aktu *habeas corpus*. Środek ten, przywiedziony do skutku energicznie, lecz tylko na pewien przeciąg czasu, przez władzę wykonawczą irlandzką, spowodował przytłumienie wszelkiego objawienia się zewnętrznego projektów zdrady i opuszczenie Irlandji przez większą część tych ajentów zagranicznych, przez których głównie sprzysiężenie zostało uorganizowane. Lecz to nie przeszkodziło przewódcom ruchu wykonywać w dalszym ciągu ich występne zamiary po za granicami posiadłości jej królewskiej mości. Usiłowali oni nawet przedsiębrać, z tetytorjum Stanów Zjednoczonych, najście przeciw spokojnym poddanym jej królewskiej mości w prowincjach północnej Ameryki. Wszelakoż to usiłowanie najścia posłużyło jedynie do wykazania, w sposób jak najoczywistszy, wierności i przychylności poddanych jej królewskiej mości w tych prowincjach, które bez różnicy wyznania i pochodzenia, zjednoczyły się dla obrony swej monarchini i swego kraju. Posłużyło ono do dowiedzenia, z jak dobrą wiarą i z jak skrupulatnem poszanowaniem dla praw międzynarodowych, rząd Stanów Zjednoczonych pospieszył z zapobieżeniem wszelkiemu usiłowaniu najścia na kraj sprzymierzony, i przyczynił się do zasłonięcia posiadłości jej królewskiej mości od klęsk nielojalnego najścia. Jej królewska mość poczytywałaby siebie za szczęśliwą, gdyby zamykając sesję parlamentu, była w stanie położyć koniec prawodawstwu wyjątkowemu, które zmuszoną była zaprowadzić na początku sesji. Lecz opieka, jaką jej królewska mość powinna udzielać swym wiernym poddanym, nie pozostawia jej drugiej alternatywy, jak tylko żądania od parlamentu upoważnienia do przedłużenia do przyszłej sesji działania terazniejszego prawa. Jej królewska mość oczekuje z niecierpliwością chwili, w której będzie mogła wrócić do zwykłych przepisów prawa."

* (Izba gmin). *Londyn, 10 sierpnia.* P. Jerzy Bowyer zapytał szefa gabinetu, czy otrzymał jakąkolwiek wiadomość w przedmiocie domagania się przez cesarza Napoleona prowincij nadreńskich. Lord Stanley odpowiedział, że, o ile mu wiadomo, wymieniono już i wymieniają się jeszcze noty pomiędzy gabinetami paryzkim i londyńskim, ale że nie zna treści tych not ani też odpowiedzi na nie. *(Cor. Hav. Bul.)*

* (Wakacje). Korespondent londyński *Ajencji Havas* donosząc o zamknięciu posiedzeń parlamentu w Anglji, zapewnia, ze niektórzy ministrowie będą musieli pozostać koniecznie przy swoich obowiązkach. Lord Stanley np. nie opuści Londynu. Jenerał Peel i sir J. Pakington są bardzo zajęci armją i flotą tak, iż nie mogą korzystać z wakacij. *(La Fr.)*

* (Lord Malmesbury). *International* powiada, że w kołach politycznych dobrze poinformowanych utrzymują, iż lord Malmesbury zostanie wkrótce mianowany ambasadorem w Paryżu. *(La Fr.)*

Austrja.

* (Aresztowania w Wiedniu). Do jednego z dzienników krakowskich piszą z Wiednia pod 11 sierpnia: Od kilku dni krążą po stolicy pogłoski o zamierzonym wyjeździe naj. pana do Pesztu. Optymiści łączą ów projektowany wyjazd z otwarciem sejmu węgierskiego, niezważając, że w Peszcie dzieją się wypadki, które nietylko wyjazd naj pana, jeżeli istotnie byt projektowany, ale i powołanie sejmu niewątpliwie odroczą. Donoszą bowiem z Pesztu, że w dniu 6 b. m. policja dokonała licznych aresztowań. Mianowicie osoby dawniej już skompromitowane politycznie, zwróciły na się uwagę policji. Znany adwokat Wirgil Szilagyi niedawno amnestjonowany, wielu adwokatów, byłych oficerów od honwedów i t. d. znalazło się w więzieniu śledczem. Mówią, że oskarżonymi zostaną o udział w rozpowszechnianiu podburzających proklamacij.

* (Nagrody). We Lwowie ogłoszono 11-go następujące obwieszczenie z 6-go: Na mocy rozporządzenia ministerstwa policji z dnia 26 z. m., podaje się do powszechnej wiadomości, że nagroda 200 złr. w moc § 230 regulaminu należytości wojskowych ustanowiona dla tego, kto doniesie o usiłowaniach przywiedzenia żołnierza do wiarołomstwa, także temu wypłaconą być ma, kto szpiega nieprzyjacielskiego zwierzchności wskaże, albo przez pojmanie i przytrzymanie zbrodniarza lub innym sposobem spełnieniu czynu przeszkodzi, skoro wojskowa władza sądowa uzna, że doniesienie na prawdzie było oparte, lub że istotnie przeszkodzono spełnieniu czynu zbrodniczego. *(G. Lw.)*

* (Cholera w Galicji). *Lwów, 8 sierpnia.* Namiestnictwo lwowskie donosi: Cholera przeniosła się z Kamieńca podolskiego do Skały i wybuchła w Jezierzanach, Kobakach, Dżurowie i Werbiążu. W Jasach cholera zmniejszyła się znacznie, rozszerzyła się jednak w całej Mołdawji i w niektórych okręgach grasuje gwałtownie. *(G. Lw.)*

Danja.

* (Odstąpienie Szlezwigu). Wszystkie wiadomości jakie nadeszły z Danji, donoszą jednozgodnie o wielkiem zadowolnieniu sprawionem w Szlezwigu przez wiadomości o przyszłem odstąpieniu części północnej tej prowincj do Danji; głęboką dla cesarza Napoleona czują tam wdzięczność za to, że do preliminarjów pokojowych dołączył artykuł, według którego mieszkańcy Szlezwigu mają sami zadecydować o swoim losie. *(La Fr.)*

* (Wybory). Ponieważ król duński usankcjonował obecnie konstytucję uchwaloną niedawno przez obie izby, przeto wybory do nowej rady państwa stały się niezbędnemi. Z tego powodu, patent królewski datowany 3-go b. m. zwołuje kolegja wyborcze na 12 go października dla folkethingu, i na 18-go października dla landsthingu. *(Nord.)*

Francja.

* (Powrót posłów). Książę Gramont i margrabia Moustier przybędą w końcu tego miesiąca,

jeden z Wiednia, drugi z Konstantynopola do Francji, dla przewodniczenia na radach jeneralnych. Baron Talleyrand, ambasador francuzki w St. Petersburgu, oczekiwany jest także wkrótce za urlopem w Paryżu. (*La Fr.*)

* (Cesarzowa Karolina). *Paryż, 11 sierpnia. Mém. dipl.* donosi, że cesarzowa Karolina pobędzie tylko w Paryżu około dziesięciu dni, gdyż przed powrotem do Meksyku ma zamiar odwiedzić jeszcze swoich dostojnych krewnych na dworach brukselskim i wiedeńskim i zrobić wycieczkę do Miramar. Cesarzowa z powrotem przejedzie przez Paryż i z Saint-Nazaire odpłynie do Vera-Cruz.

Meksyk.

* (Działania wojenne.) Depesza telegraficzna, otrzymana przez Belgję, donosi, że wojska cesarsko-meksykańskie odebrały miasto Matamoras, które jenerał Mejia zmuszony był niedawno opuścić. Ostatnie wiadomości z Vera-Cruz dochodzą do 16 lipca. Nie potwierdzają one powyższego faktu, lecz donoszą, że w dniu pomienionym jenerałowie Douay i Jeanningros posuwali się marszami forsownemi ku Matamoras; że marszałek Bazaine, wyjechawszy z Meksyku, przybył do San-Luis de la Paez, i że miał udać się także do Matamoras dla objęcia kierunku nad działaniami przeciw temu miastu, tak samo jak to uczynił niegdyś co do miasta Oajaca. (*La Patr.*)

Niemcy.

* (Zgromadzenia ludowe). *Sztutgard, 8 sierpnia.* Na odbytem tu wczoraj zgromadzeniu (zwołanem przez Hölder'a), do którego przyłączyli się także reprezentanci z Tübingen i Cannstadt, ukonstytuowało się stronnictwo niemieckie. z programem: „Żadnego podziału Niemiec podług linji Menu." W Esslingen miało wczoraj miejsce zgromadzenie ludowe, na którem przyjęte zostały znane uchwały zgromadzenia krajowego (przeciw połączeniu się z Niemcami północnemi pod hegemonją pruską i t. d.) Jako goście znajdowali się na tem zgromadzeniu między innymi: Struve, Frese, Eckardt, Sonnemann i t. d. (*Köln. Z.*)

* (Konfiskatą). *Lipsk, 10 sierpnia.* Policja skonfiskowała wczoraj dwie broszury: *Do narodu niemieckiego*, manifest przez Arnolda Ruge, oraz *Przyszłość średnich państw niemieckich*, przez Henryka Treitschke. Rząd pruski, podług wiadomości z dobrego źródła pochodzącej, ma zarządzić wydanie wspomnionych broszur. (*Dresd. Jour.*)

Turcja.

* (Dekret). *Konstantynopol, 9 sierpnia.* Rząd turecki ogłosił następujący dekret: Dla zadosyćuczynienia zobowiązaniom, jakie rząd turecki zmuszony był w roku zeszłym poczynić za granicą w celu przyjścia w pomoc potrzebom nieprzewidzianym i nadzwyczajnym skarbu, jako też dla uniknienia konieczności uciekania się znowu do podobnych środków, których warunki w obecnych okolicznościach byłyby zewszechmiar uciążliwe, rząd sułtański postanowił, w celu pokrycia owych procentów, wypuścić natychmiast 3 miljony funt. szterl. tworzących drugą część obligacji pozostawionych głównego długu. Oprócz tego rząd postanowił, ażeby reszta tych obligacji oddaną została do rozporządzenia ministerstwa robót publicznych i pod kontrolą wielkiej rady ministerstwa sprawiedliwości użytą była na ukończenie drogi żelaznej z Trebizondy do Erzerum i na zbudowanie portu w Trebizondzie. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Korpus obserwacyjny) Donoszono już, że korpus obserwacyjny naddunajski ma być w krótce rozwiązany przez rząd turecki. Listy z Konstantynopola z 2-go b. m. donoszą, że przystąpiono do przywiedzenia tego środka w wykonanie, i że brygada piechoty armji pruskiej opuściła już Ruszczuk i udała się do Warny, zkąd odpłynie do stolicy. Podług tychże listów, oddział 5,000 egipcjan, który wylądował niedawno w Salonice, opuścił to miasto i udał się do Monastyru, inny zaś oddział złożony z 10,000 ludzi miał być posłany wkrótce na brzegi Rumelji, gdzie Porta uważała za stosowne mieć się na baczności. (*La Patr.*)

Włochy.

* (Kwestja włosko-rzymska.) Z wiadomości z Rzymu zdawałoby się okazywać, że pojednanie Rzymu z Włochami zyskuje w umyśle ojca św., na skutek ostatnich wypadków. coraz większe szanse powodzenia. Czy w tym duchu powzięte zostało, na ostatnim konsystorzu tajnym, „ważne postanowienie", tak tajemniczo zapowiedziane przez telegram? Życzyćby tego należało w interesie tak Włoch jak i stolicy apostolskiej. (*Nord.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 10 sierpnia.

O najnowszem lekarstwie zalecanem przez *Narodówkę*.

Organ głupoty i złośliwości, nieoszacowana lwowska *Gazeta Narodowa* nie przestaje obdarzać nas coraz to nowszemi odkryciami. W najnowszych numerach swoich dopatrzyła w „Świętym Jurze", zamiar sprowadzenia do Galicji i Głodomerji „moskali", a przejęta troskliwością o dobro i pomyślność galicyjsko-polskiej narodowości, której pomieniony zamiar „sprowadzenia moskali" ma zadać zagładą, rozwija w szeregu artykułów cały system leków pod tytułem: „Zadania reorganizacji Galicji".

Posłuchajmy przedewszystkiem co ona twierdzi i co—radzi.

„Na „Świętym Jurze" opiera Moskwa" słowa *Narodówki* „swe pretensje i nadzieje co do Galicji i północnych Węgier".

Owóż, aby pokazać Moskwie, iż nie ma żadnej w Galicji podstawy. radzi „odjąć" „św. jurcom wszelkie wpływy przy nastąpić mającej reorganizacji kraju.

W celu zaś „odjęcia" tych wpływów, woła na rząd, aby spensjonował kanoników, zastępując ich *wypróbowanymi* unitami.

Gdy to nastąpi, gdy rząd usłucha rad *Narodówki*, która prawdopodobnie ogłosi wkrótce proskrypcję nieszczęśliwych kanoników i dziekanów—zostanie nietylko Moskwa pozbawioną wszelkiej podstawy w Galicji, lecz nadto powstanie przy pomocy p. Jana Dobrzańskiego Ruś anti-moskiewska, a taka „Ruś" z „Nowej Ulicy", „związana unją z polakami będzie dla Austrji wałem obronnym przeciw samej Moskwie, podstawą (t. j. Austrji) przyszłej polityki na wschód dążącej, najdzielniejszą zaporą przeciw dążeniom panslawizmu i moskwicizmu"....

Czy podobna tańszym kosztem usypać groblę przeciw powodzi nieokreślonego panslawizmu, jak osadzeniem na pół pensji kilku kanoników i dziekanów?!

Nie potrzeba już będzie cyndnadlówek zaprowadzać, ani podatków powiększać; dość popensjonować kanoników, a Austrji z biegiem Dunaju zabezpieczonej od „Moskwy", otworzy się na wschodzie prawdziwe Eldorado, nowy raj ziemski, w którym z latarnią Diogenesa nie znajdzie zakazanego owocu. Jeżeli w austrjackiem ministerstwie spraw zagranicznych czytują wschodnio-galicyjską *Narodówkę*,—a szkodaby było, gdyby jej dla rozrywki po natężających umysł pracach, nie czytywano; może wkrótce dowiemy się, — ażali wzięto pod ścisłą rozwagę zalecane pensjonowanie kanoników, które w obec olbrzymich rezultatów w perspektywie politycznej—odznacza się jeszcze, jako środek ku zdobyciu „wschodu", bezprzykładną taniością.

Tymczasem przypatrzmy się odkrytej przez *Narodówkę* chorobie i zalecanemu przez nią lekarstwu z innej jeszcze strony.

Chorobą ma być zdobyta przez „Moskwę" podstawa w Galicji za pomocą kanoników. Owóż nie najlepsze daje to świadectwo o wszechwładności w opinji politycznej Galicji *Gazety Narodowej*, skoro mimo jej potężnego wpływu na umysły mieszkańców od lat pięciu, kilku kanoników potrafiło utorować „Moskwie" drogę do Węgier północnych i zdobyć dla niej sympatję kraju, tak groźną dla całości państwa, że potrzeba aż użycia zochydzonej proskrypcji, by zapobiedz chorobie skutkom.

Minąłbym się z prawdą, gdybym przeczył, że w Galicji znaczna, bardzo znaczna większość objawia życzenia aneksyjne, niezgodne z całością Austrji; ale przypisywać je wpływowi proskrybowanych kanoników już dla tego nie można, że życzenia te objawiają i tacy ludzie, którzy w żadnych ani bezpośrednich, ani pośrednich stosunkach z pomienionymi kanonikami nie zostają.

Przed kilku dniami groził wielki popl cznik *Narodówki* kupcowi żydowi, znanemu u nas powszechnie: „Moskale przyjdą". Na co żyd z rozpromienioną twarzą odpowiedział:

Chwała Bogu Najwyższemu!

Że lud wiejski straszony przez szlachtę „moskalami" odpowiada powszechnie „Chwałyty Bogu bude bakuni", o tem sam. *Gaz. Nar.* donosiła. Zarzuci może że objawy tego rodzaju życzeń u ludu, są właśnie skutkiem wpływu proskrybowanych przez nią kanoników. Niech i tak będzie; lecz cóż na to *Narodówka* odpowie, że antagoniści ruszczyzny, życzą sobie także okupacji Galicji?... Ot niedawno, bo wczoraj przy zaciętej rozprawie, która się z powodu zalecanych rad przez *Narodówkę* na miejscu publicznem między gośćmi narodowości polskiej wywiązała. zgodzono się wreszcie na... okupację, a to dla tego, że byliby/smy jak utrzymywano „razem!" Opozycja przeciw tego rodzaju: „razem", wyprowadzała daremnie na plac boju i Napoleona i cesarza meksykańskiego i hr. Starzeńskiego, a nawet majora Lewartowskiego. Stronnicy owego „razem" odnieśli zwycięztwo argumentem, iż „Moskwa" pewniejsza.

Nad nielojalnością tych i tym podobnych zdań można tylko ubolewać, nie zmieni to jednak faktu, że od pół roku głoszą życzenia wręcz przeciwne *Narodówce*, za co taż chciałaby przykładnie ukarać kanoników...

Badanie przyczyny tego symptomu nielojalności zaprowadziłoby mnie za daleko, a i tak przeprosić muszę, że potrąciłem o rzeczy, o których niecnętnie nadmieniam. Złych skutków dla Austrji tej choroby nie obawiam się wcale. Rosja od wieku prawie nie tylko że z kłopotów Austrji nie korzystała, lecz przeciwnie pomagała jej. Dotąd nie ma przyczyny dla czegoby stuletnie zażyłe stosunki miały się rozerwać.

Elukubracje *Narodówki* na temat spodziewanego zaboru, a mianowicie podawane przez nią środki zaradcze, mogą tylko rozśmieszyć i nic więcej. δ.

Zürich, 27 lipca 1866.

Komitet centralny.—Giller.—Pierwsze czynności komitetu centralnego.—Wypędzenie uciekinierów z Bawarji.—Jeszcze o pseudonimie Puchaczu.—Pismo „Byt".—Różne wiadomości.

Komitet centralny został wreszcie uorganizowany. Prezesem komitetu wybrany został Bosak; członkami: Dąbrowski Jarosław, Jarmund Stanisław, ksiądz Żuliński Kazimierz, Biernawski Aleksander (kuzyn Gillera), Świętorzecki i Wróblewski. Na sekretarza komitetu powołano Radomińskiego. Pełnomocnym komisarzem na całą kulę ziemską, oraz jeneralnym kasjerem komitetu i głównym redaktorem wszystkich pamfletów rewolucyjnych, obrano Gillera.

Godności członka komitetu Giller przyjąć nie chciał (jakkolwiek miał dostateczną liczbę głosów) dla tego, że wówczas zmuszony byłby przenieść się na mieszkanie do Paryża, gdzie pod żadnym względem nie miałby dla swych rewolucyjnych knowań takiej swobody, jakiej dziś w Szwajcarji używa. Zresztą czuje on dobrze, że komitet długo nie pociągnie, wolał więc zamiast członkiem, zostać kasjerem komitetu i korzystać z czasu.

Pierwsze swoje czynności rozpoczął komitet wytoczeniem litwinom procesu o zwrot sumy 70 tysięcy franków w ich posiadaniu znajdującej się i wydaniem do rodaków odezw o składki na koszta wyswobodzenia Polski.

Otrzymano w tej chwili urzędowe doniesienie z Monachium, że rząd bawarski polecił wypędzić ze swych granic w ciągu 24 godzin wszystkich polskich uciekinierów (bez żadnego wyjątku) z powodu nieformego ich prowadzenia się. Rząd tutejszy kantonalny odniósł się do rady związkowej w Bern, z zapytaniem jak postąpić z przybyszami, których w liczbie około 300 zdążają do Szwajcarji?

Nieszczęśliwy pseudonim Puchacz czyli Bieńkowski, został onegdaj odtransportowany przez żandarmów do granicy francuzkiej.

Za kilka dni w miejsce w zawieszeniu będącej *Ojczyzny*, wyjdzie z pod prasy bedlikońskiej pierwszy numer pisma *Byt*, w formacie takim, w jakim wychodziła *Ojczyzna*. *Byt* wychodzić będzie co tydzień.

Onegdaj przywieziono tu koleją żelazną skarb królestwa wirtembergskiego, wynoszący srebrem i złotem 1,800,000 guldenów, który złożono do zachowania w zürichskim kantonalnym banku.

Uciekinierzy aresztowani w czasie bójki w szynku pod Osłem, zostali dziś wydaleni ze Szwajcarji. Langiewicz za szkody i straty w czasie tej pamiętnej bójki zrządzone, zapłacił właścicielowi szynku 460 franków. Q.

Bruksella, 9 sierpnia.

W. Sabowski.—Zaludnianie się na nowo Brukselli emigracją.—Bruksella Brusiłowem.

W. Sabowski zbiegły w miesiącu marcu przed aresztowaniem do Drezdna, ztamtąd na żądanie rządu belgickiego wydany, następnie przez komisję śledczą jako obwiniony przed sąd przysięgłych stawiony, został po zawczoraj przez tenże sąd za niewinnego ogłoszony. Wyrok przyjęty został oklaskami, naturalnie że emigracyjnemi.

Miasto nasze znów zaczyna się zaludniać paryzkiemi agitatorami. Brakowało im tu dotąd, punktu atrakcyjnego, pan Malinowski bowiem i 5-cio susowe wsparcia, nie były dostatecznemi do ściągnienia tu uciekinierów. Teraz ajentura komitetu zjednoczenia, *Byt*, a i Ostenda, sprowadzają ich tłumem do tak zwanego przez nich Brusiłowa.

Komitet zjednoczenia, przedstawiający 1,200 uciekinierów, stara się odzyskać czas stracony. Jako czysty kwiat demokracji, wyrzuciwszy z swego łona wszelkich błędnych rycerzy jezuickich tendencji, jenerała Rożyckiego jako towiańczyka, jenerała Mierosławskiego jako więcej pnącego mechanikę niż sprawy narodowe, i jenerała Wysockiego skompromitowa-

nego wyprawą wołyńską i stosunkami z hotelem Lambert,— komitet ten rozpoczął od kilku dni propagandę sprawy Polskiej w dziennikach francuzkich. *Byt* bowiem jako gazeta polska, tylko między emigracją ma szerzyć zasady dążące do odbudowania rzeczypospolitej. ×.

Paryż, 8 sierpnia.

Wiadomości polityczne.— *Opinion Nationale* i p. Malespine.— Idem i p. E. de Girardin. — Dziennik *Byt*. — Proza Leonarda Chodźki.

Nowości polityczne są następujące: Francja będzie nadal pośredniczyć pomiędzy Włochami i Austrją i nie przestanie śledzić pilnie za układami prowadzonemi w Pradze aż do chwili, w której pomienione dwa mocarstwa porozumieją się co do podstaw umowy pokojowej. Król Wiktor Emanuel zrozumiał, jak zapewniają, że powinien zastósować swe wymagania do rezultatów osiągniętych przez Włochy podczas ostatniej wojny, i ma zgadzać się na ograniczenie swych roszczeń do samego tylko kraju wenecjańskiego, z zapewnieniem dla tego ostatniego granicy strategicznej na północy. Na wielkiej radzie polityczno-militarnej, która odbyła się w Ferrarze, Garibaldi miał przemawiać ze pokojem. Garibaldi jest mocno na zdrowiu osłabiony i sam przyznaje, że nie może prowadzić dalej kampanji i że musi udać się na wyspę Kaprerę dla wypoczęcia po trudach. Oddziały ochotników nie oddały bynajmniej tych usług, jakich się po nich spodziewano. Po wypadkach niesubordynacji, przeciw którym niektórzy oficerowie tych oddziałów zmuszeni byli uciec się do surowych środków, dezercje poczęły się stawać częstemi. Fakta te przyczyniły się poniekąd do zdania wynurzonego przez Garibaldego w Ferrarze.

Lecz pomówmy nieco o *Opinion Nationale*, która nie chce zaniechać swych wybryków. P. Malespine, jeden z jej redaktorów, nazywa admirała Tegethof, zwycięzcę z pod Lissa, byłym rozbójnikiem morskim z profesji. P. Malespine sądzi o ludziach podług siebie, sam bowiem trudnił się rozbojem morskim w Nowym Orleanie podczas wojny amerykańskiej. Powiada on, że admirał Tegethof jest ex-korsarzem, a tymczasem sam on, pod pozorem wydawania dziennika mającego bronić interesów skonfederowanych południowców, skradł u swych akcjonarjuszów 50,000 dolarów i ratował się ucieczką do Paryża. Taż *Opinion Nationale* daje nam potrawę odgrzewaną, mówiąc, iż *potrzeba odbudować silną Polskę*, przyczem porównywa Polskę z Włochami. P. E. de Girardin odpowiada na to: „P. Guéroult żąda odbudowania silnej Polski. Jakiż jest sposób do odebrania jej rosjanom? (a także austrjakom i prusakom. *P. R.*). Gdyby to było możebnem, co zresztą bynajmniej nie ma miejsca, czy byłoby to pożądanem? Żadne porównanie pomiędzy Polską i Włochami nie jest możebne. Włochy były narodowością pełną żywotności, podczas gdy Polska jest podzielona, rozdrobniona, całkiem zajęta przez Austrję, Prusy i Rosję; nie ma ona swojej dynastji, a gdyby potrzeba było takową znaleźć, gdzieby ją szukano? Polska jest narodowością martwą. Można ją odgrzebać, lecz niepodobna jej wskrzesić. Gdyby nawet ona odżyła, to i w takim razie umarłaby znowu, brak jej bowiem warunków żywotności.“ Wyrazy te nacechowane są wielką prawdą, lecz p. Guéroult na to nie zważa, a chce tworzyć i niszczyć państwa i wyobraża sobie, że jest mesjaszem ludów, podczas gdy w rzeczywistości stara się jedynie burzyć je. Znam starą bigotkę polską, emigrantkę wbrew własnej jej woli, która dodaje zawsze do swych modlitw te wyrazy: „Boże zbaw nas ode złego i wybaw Polskę od redaktorów *Opinion Nationale*.“

Komitet zjednoczenia, albo raczej rozjednoczenia, zakłada w Brukselli dziennik pod tytułem *Byt*. Życzę temu pismu i jego redaktorowi naczelnemu, panu Aleksandrowiczowi, długiego życia.

Odczytałem obecnie ustęp z prozy Leonarda Chodźki, pod tytułem: „Metropolita Kazimierz-Kacper Kolonna Cieciszewski i jego wiek (1745—1831).“ Autor korzysta z długiego życia metropolity dla ugrupowania około niego dziejów narodowych całego wieku, wraz z historją Chodźków tak zmarłych już jak i żyjących obecnie. Dowodzi on ultramontanom i legitimistom francuzkim, że Polska nie jest rewolucyjną, że jest przedewszystkiem katolicką, słowem, pisze on toż samo, co książe Władysław Czartoryski mówił w r. 1863 na kongresie w Malines. P. Chodźko powinienby postarać się objaśnić nam, jakim sposobem dzieje się, że Mazzini opiekuje się wszystkiemi komitetami polskiemi. Katolicyzm Mazziniego jest mocno podejrzany, a katolicyzm członków komitetu zjednoczenia budzi większe jeszcze podejrzenie. Żal mi tego biednego Chodźki, który plecie smalone duby i nie wie już sam co ma pisać. Zresztą spółczesnym Waszyngtona, Kościuszki i Lafayette'a wolno mówić od rzeczy. *A. M.*

Kronika sanitarna.

Codzienne bulety‌ny, ogłaszane w *Dzienniku Warsz.* od chwili pojawienia się u nas cholery, niemniej podane przez nas w poprzedniej kronice dane co do choleryny, i o możliwości wybuchu cholery, wstrzymywały nas od zapełnienia tej rubryki, która w obec innych artykułów, bardziej na czasie będących kwestij dotyczących, przez nas zajmowaną nie była. Dziś za to, przy obfitości materjałów jakie się zebrać dały, zestawiemy to wszystko, co tylko czytelnika zainteresować może, nie tylko pod względem panujących chorób lub statystycznym, lecz i pod względem nowych urządzeń admistracyjno-lekarskich, które baczna władza oddawna przygotowała, a obecnie w życie faktycznie wprowadziła.

Zacznijmy tedy od najważniejszej obecnie kwestji, to jest od cholery. Zastraszające wiadomości o posuwaniu się epidemji z Zachodu, a mianowicie z Prus, o panowaniu tejże w Galicji i o wybuchu cholery w całej swej sile w Petersburgu, jakoteż w wielu innych miejscach cesarstwa, — nie mogły nie zwrócić uwagi nietylko lekarzy, ale i władzy czuwającej nad bezpieczeństwem narodu. Jakoż władza jeszcze przed pojawieniem się cholery epidemicznej, przyjęła już właściwe środki ostrożności, zalecając urządzenie jak najspieszniejsze czterech oddzielnych szpitali dla cholerycznych, jakoto: 1) na Pradze, na tak zwanym punkcie zbornym: 2) za wolskiemi rogatkami, w pawilonie Domu przytułku i pracy; 3) w gmachu gdzie dotąd mieścił się instytut położniczy; 4) wreszcie, w szpitalu starozakonnych na 40 łóżek.— Nadto, zakupiono stosowną liczbę łóżek, pościeli i urządzono odpowiednią służbę tak lekarską, jak i gospodarczą.

Drugą ważną i nader uwagę ogółu zwrócić winną wiadomością, jest rozdzielenie miasta z rozporządzenia władzy na *rewiry lekarskie*, a to celem podania mieszkańcom m. Warszawy w domach prywatnych, mianowicie ludności uboższej, natychmiastowej pomocy w wypadkach mogącej się rozwinąć cholery lub choleryny. Do każdego rewiru powołani zostali przez prezydenta i inspektora głównego służby zdrowia w królestwie, lekarze, których pieczy poruczono zdrowie mieszkańców w domach rewirem lekarskim objętych. Środek ten po raz pierwszy zaprowadzony w Anglji, w skutkach okazał się nader praktycznym.

Pierwsze wypadki cholery azjatyckiej spostrzegane były w liczbie trzech przed dniem 16 (28) lipca w szpitalu Ujazdowskim, u trzech żołnierzy pochodzących z obozu powązkowskiego. Nadmienić musimy, że wszyscy trzej chorzy poprzednio przed wybuchem cholery, cierpieli na ostre zapalenie katarowe żołądka i kiszek; — przebieg choroby był bardzo prędki, a śmierć nastąpiła prawie przed upływem 12-u godzin. Liczba chorych na cholerę od dnia pojawienia się tej choroby w Warszawie, t. j. od dnia 21-go lipca do 9-go b. m. wynosi osób 66, z których umarło 18. Od dnia 1-go do 9-go b. sierpnia, zachorowało w Warszawie tylko osób 35 (m. chrz 17, k. 10, żydów m. 1, k. 1, żołnierzy 6), z których umarło osób 10, a mianowicie: mężczyzn chrześcian 5, kob. chrz. 3, m. żyd 1, żołnierz 1.

Cyfry te stosunkowo do ludności miasta, wynoszącej blizko 250,000, —w obec śmiertelności z innych chorób (umierało w ogóle w ciągu lipca dziennie 31 osób), —widocznie okazują się nader małe.

Choleryny wypadków różnemi przyczynami spowodowanych, lub bez powodów wynikłej, liczba ogólna od chwili pojawienia się tejże, t. j. od dnia 9-go czerwca do 9-go sierpnia, a więc w ciągu dwóch miesięcy wynosiła 403, z której to liczby umarło razem osób 6. Widzimy zatem, że nawet oholeryna, która wprawdzie corocznie się u nas pojawia, w tym roku o wiele jest częstszą i groźniejszą i że już z tego jedynie powodu, jako przepowiednia epidemji uważaną być mogła, — nawet w ostatnich czasach stała się częstszą, gdyż pomiędzy 1-szym a 9-tym sierpnia, a więc w ciągu dni 8, zachorowało 63 osób, a jedna z tej liczby zmarła.

Z kolei, pod względem częstości, z panujących chorób idą katary i głębsze zapalenia kataralne żołądka i kiszek, czasami z przebiegiem łagodnym, innym razem zaś, z przebiegiem bardzo groźnym. Dalej nader często uważane były choroby kanałów oddechowych, krtani, tchawicy, oskrzeli, a przeważnie, stosunkowo do innych, zapalenia i krwotoki płucne, głównie u dorosłych, rzadziej u dzieci — u których natomiast katar oskrzelowy i koklusz bardzo były częstemi. Spostrzegano też wiele wypadków zapaleń gardła, prostego lub difterycznego, niekiedy krup, liczne reumatyzmy, mianowicie stawowe, rzadziej odrę, szkarlatynę i ospę, aniżeli w czerwcu.

Wreszcie obserwowano w ubiegłym miesiącu epidemicznie występujące zapalenia difteryczne łącznicy oka (conjunctivitis diphteritica). Z początku niewielka ilość tego rodzaju wypadków powiększała się stopniowo przez bezpośrednie zarażanie się osób otaczających chorego, tak iż w końcu miesiąca po kilkunastu chorych, dotkniętych tem cierpieniem, zgłaszało się o pomoc do ambulatorjów szpitalnych, a mianowicie przy szpitalu starozakonnych; obecnie liczba tych chorych się zmniejsza. Na tym większą uwagę zasługuje ta epidemja, że już trzeci rok, obserwują się w tym samym czasie epidemje oczne, do obecnej podobne. W tym roku, w lipcu, do samego szpitala starozakonnych tylko, zgłosiło się chorych 17, a mianowicie mężczyzn 4, kobiet 5 i dzieci 8; z których 3 osoby są wyleczone, 4 na wyleczeniu, a z pozostałych 10 dwie straciły po jednem oku, jednej zaś grozi jeszcze niebezpieczeństwo.

Z prowincji dowiadujemy się, że w folwarku Ojżanowie zaraziło się *czarną krostą* od bydła *karbunkułowego* do dnia 13-go b. m. i r. osób 13, z których umarła osoba jedna, 2 było śmiertelnie chore, reszta pozostaje jeszcze w niebezpieczeństwie. Na tę samą chorobę we wsi Wólka Kazadowska, gminie Gołków, umarło dwie osób na kilka chorych; we wsi Obrąb, gminie Czarny Las, również kilka osób skutkiem zarażenia się od bydlęcia karbunkułowego zachorowało, a włościanin, właściciel zwierzęcia, już umarł.

Co do ruchu chorych w szpitalach warszawskich w m. lipcu, to tenże od dnia 3 go do 31-go włącznie był następujący:

Ogółem leczonych było osób 3,400, z których 1,667 pozostałych z m. czerwca i 1,733 przybyłych w m. lipcu; z tych wyzdrowiało osób 1,662, umarło 175, pozostało na dalszą kurację 1,563. W szczególności zaś: w szpitalu Dzieciątka Jezus: pozostałych 567, przybyło 650, wyszło 607, umarło 87, pozostało 523; w szpitalu św. Ducha: pozostałych 105, przybyło 90, wyszło 92, umarło 13, pozostało 90; w szp. ewangielickim: pozostałych 52, przybyło 73, wyszło 61, umarło 12, pozostało 52; w szp. św. Rocha: pozostałych 72, przybyło 205, wyszło 167, umarło 22, pozostało 88; w szp. św. Jana Bożego: pozostałych 141, przybyło 23, wyszło 23, pozostało 141; w szp. św. Łazarza: pozostałych 347, przybyło 255, wyszło 268, umarło 18, pozostało 316; w szp. starozakonnych: pozostałych 383 przybyło 437, wyszło 444, umarło 23, pozostało 355.

Z tego widzimy zatem, że przyrost chorych w ciągu m. lipca był większy aniżeli stan w d. 2-m t. m. i r. o 66 osób, w końcu zaś miesiąca stan ogólny zmniejszył się o 104. Najmniejsze zmniejszenie miało miejsce w szpitalu Dzieciątka Jezus; stan zaś w szpitalu św. Jana Bożego i szpitalu ewangielickim pozostał tenże sam, gdy tymczasem u św. Rocha zmniejszył się o 16 chorych.

Co do części statystycznej urodzonych i zmarłych, i do stosunku pomiędzy temiż, to m. lipiec wcale nie był zbyt zadawalniającym. Urodziło się bowiem chrześcian 740, starozakonnych 230, razem 970. Umarło zaś osób wyznania chrześciańskiego 725, starozakonnych 221, razem 946, z których od 0 do 1 roku życia 511, z tych chrześcian 365, żydów 146; od 2 — 7 roku osób 143, z których chrz. 99, żydów 44; od 8 — 20 osób 28, t. j. chrz. 24 żydów 4; od 21 — 60 osób 206, chrześcian 185, żydów 21; wreszcie od 61 roku życia do wieku zgrzybiałości osób 58, z tych chrześcian 52, żydów 6. W liczbach podanych mieszczą się już i wypadki, które były przedmiotem dochodzeń sądowo-lekarskich a mianowicie: 2 morderstwa, 11 nagłych śmierci w skutek chorób naturalnych, po większej części krwotoków, 8 śmierci gwałtownej, przypadkowej, głównie z przyczyn mechanicznych, między innemi dwa z oparzenia ciała, jeden z pogruchotania w młynie parowym, 3 samobójstw, z których 2 przez powieszenie, a 1 przez poderżnięcie sobie gardła.

Urodziło się tylko o 24 osób więcej aniżeli zmarło, przyrost zatem rodzinny był w tym miesiącu bardzo mały, wynosił bowiem 0 1 na 1,000 ludności, który w razie wybuchu epidemji jeszcze o wiele zmniejszyć się może.

Na tem kończymy dzisiejszą kronikę, która nie przedstawia nam pomyślnych rezultatów, oby przyszła w tym względzie szczęśliwszą być mogła!

L. J.

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 11 sierpnia.

W Anglji południowej rozpoczęto żniwa, lecz pogoda tak niepomyślna, że dotąd bardzo mało sprzątnąć zdołano. Tranzakcje zbożowe przeto w tym tygodniu były

nieco ożywieńsze, pszenica zagraniczna więcej żądaną i na wielu placach o 1 szyling na kwarterze droższą, a lubo podwyższenie tylko wyjątkowie osiągano, to przynajmniej ceny zeszłego tygodnia wszędzie dobrze się utrzymały i miały tendencję do wzmocnienia się. Jęczmień od 6 pensów do 1 szylinga droższy. Owies przy ustępstwie 6 pensów na kwarterze dobry ma odbyt.

We Francji ceny pszenicy podniosły się od 50 cent. do 1 franka i 1 frank 50 cent. na hektolitrze. Na placach wschodniej Francji podwyższenie było najznaczniejsze i stara pszenica szczególniej poszukiwana. Żyto bez zmiany. Owies słaby miał odbyt, lecz nie cofnął się w cenie.

Na naszym placu przy zwiększonym pokupie, ceny pszenicy się ustaliły i stopniowo wzmocniły. Za ziarno wyborowe osiągano w niektórych sprzedażach od 5 do 7 ½ guld. na łaszcie więcej. Od czwartku także średnie i podrzędne gatunki pszenicy chętniejszych znajdowały kupców, głównie do skompletowania ładunków wychodzących do Belgji i ceny tego towaru dobrze się utrzymały i nieco podniosły. Żyto dobry ma odbyt. Rzepak żądany, lecz mało ofiarowany.

Na naszej giełdzie sprzedano w przeciągu ubiegłego tygodnia: pszenicy 57,800 korcy; żyta 8,100 korcy; jęczmienia 1,620 korcy; owsa 135 korcy; rzepaku 7,070 korcy; rzepiu 2,700 korcy. Płacono: pszenicę, 251 funt. starą, wysoko-pstrą złp. 55 gr. 24; 248 do 241 funt. jasną, wysoko-pstrą złp. 53 gr. 24 do złp. 51 gr. 23; 245 do 242 funt. szklistą i dobrze pstrą złp. 50 gr. 16 do złp. 48 gr. 21; 242 do 234 funt czerwono-pstrą i pstrą złp. 50 gr. 8 do złp. 43 gr. 19; 223 ordynaryjna złp. 36 gr. 16 do złp. 37 gr. 2 za korzec. Żyto po złp. 26 gr. 12 do złp. 31 gr. 23 za korzec. Jęczmień po złp. 24 gr. 11 do złp. 33 za korzec. Owies po złp. 17 gr. 20 do złp. 18 gr. 26 za korzec. Groch po złp. 30 gr. 13 do złp. 34 gr. 15 za korzec. Rzepak po złp. 40 gr. 17 do złp. 57 za korzec. Rzep' po złp. 40 gr. 17 do złp. 57 gr. 10 za korzec.

W przeciągu tygodnia przybyło Wisłą do Gdańska: Pszenicy 2,241 korcy; żyta 1,080 korcy; owsa 594 korcy; rzepaku 3,978 korcy; 6,863 sztuk belek sosnowych i okrąglaków; 1,247 belek dębowych; 3,439 sztuk sleeprów; 125 łasztów bali dębowych i klepek; 39 beczek smoły; 5 centnarów terpentyny.

Kursa zmian: Londyn 6,22. Hamburg 151 ¾. Amsterdam 143 ⅞. Warszawa 73 ¼.

Alexander Mokowski i Spółka.

Rozmaitosci.

* (Pani Trebelli-Bettini), bawiąca obecnie w Londynie, ma tam wielkie powodzenio, zwłaszcza w *Semiramidzie*, w roli Arsace. W pałacu Buckinghamskim dany był 9-go b. m. wielki koncert dworski, na który zaproszono przeszło 300 osób. W koncercie tym brały udział śpiewaczki Trebelli-Bettini, Adelina Patti i Maria Vilda, oraz śpiewacy Stanley i Bettini. Program tego koncertu był bardzo obszerny.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Koncert wokalno-instrumentalny instytutu muzycznego). Z powodu niepewnej pogody uroczystość muzyczna na dochód niezamożnych uczni i uczennic instytutu muzycznego, która miała mieć miejsce dnia 15 b. m. odłożoną została do dnia 19 b. m., t. j. do niedzieli. W razie pogody koncert odbędzie się o godz. 1 z południa w ogrodzie instytutu, w razie zaś niepogody, o tejże samej godzinie i w tymże dniu w salach redutowych. Bileta, które miały służyć na wejścia do ogrodu, służyć także będą na wejście do sali redutowej. Miejsca numerowane w tejże samej ilości, dla posiadających takowe, zabezpieczone będą.

* (Czekolada parowa w cukierni p. Wedel). Cukiernia p. Wedel przy ulicy Miodowej w domu pod N. 484*a* naprzeciwko gmachu rządu gubernjalnego, doborem cukrów, wypiekiem ciast, a szczególniej fabrykacją czekolady, zajęła niepoślednie w zakładach tego rodzaju stanowisko, a środki jakie p. Wedel na obszerną skalę rozwinął, aby zwolnić przemysł krajowy od potrzeby sprowadzania czekolady z zagranicy, stanowią osobistą jego zasługę, która otworzyła mu drogę do otrzymania zaszczytnej pochwały na ostatniej wystawie w Moskwie. Zwróciwszy praktyczny pogląd na wzrastającą konsumcję czekolady, oraz widząc jak nieudolne dawniej u nas były środki w jej produkowaniu, p. Wedel (syn) po kilkoletniem swem zostawaniu w Paryżu w zakładzie p. Masson, wyłącznie czekoladę fabrykującym i zbadaniu wszystkich szczegółów mechanizmu tej fabrykacji, nie szczędząc znakomitego nakładu, urządził u siebie oddzielną fabrykę czekolady, która zaopatrzona machiną parową o sile 4 koni, utrzymuje w ruchu sprowadzone z Paryża przyrządy: do palenia kakao, do czyszczenia go z łuskwy, do mielenia na masę granitowemi walcami, bez szkodliwego zetknięcia się z żelazem, do przesycania słodyczą i inne pomniejsze. Tym to właśnie przyrządom czekolada p. Wedel winna swój smak, aromat, jędrność i roztopliwość, owe główne warunki, jakie ją z najwyborniejszą czekoladą zagraniczną równają. Aparata nadto rzeczone, a szczególniej machina parowa, jakiej żaden zakład cukierniczy w kraju nie posiada, a jaka ułatwia produkcją czekolady do 200 funtów dziennie, postawiła cukiernię p. Wedel w możności hurtowej i częściowej sprzedaży wyrabianej u siebie czekolady po cenach od kop. 37 ½ za funt do rs. 1, znacznie niższych jak zagraniczne. Publiczność przekonała się już o doskonałości zwyczajnej, oraz deserowej, z różną zaprawą, czekolady u p. Wedel. Cukiernicy, mianowicie miast prowincjonalnych i poblizkich gubernij cesarstwa, korzystają z ułatwień jego fabryki, a czyniąc u niego zakupy, dogadzają w zupełności swym konsumentom. ♆.

Warszawa, dnia 2 (14) Sierpnia.

Kalendarz.

We środę, 15 sierpnia, — **Wniebowzięcie N. M. Panny**. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 43; zach. o godz. 7 min. 24.

We czwartek, 16 sierpnia, — św. Rocha wyzn. — Słońce wsch. o godz. 4 mia. 45; zach. o godz. 7 min. 22.

Stan pogody.

1 (13) sierpnia.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po p.
Barometr w milimetrach.	742 36	740.33
Termometr Reaum.	+ 7°8	+ 8°0
Stan nieba.	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 8.°3 R. Najmniejsze ciepło + 7°5 R.

Z rana d. 2 (14) sierpnia + 8.°4 R ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 7.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **Ernani**. (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Jutro*, Balet **Hrabina i Wieśniaczka**. (Zacznie się o godz. 8-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Talizman**. (Zacznie się o godzinie 8-ej). — *Wczoraj*, dawano **Nie mam czasu; Przez zazdrość; Apetyt i zaloty**, było osób 400.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro* i *codziennie* Wielkie Przedstawienie Astronomji, Fizyki i Agioskopji, (**druga serja**), w trzech częściach, *przez profesora fizyki P. Amberga.* — Początek o godz. 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15. Dziś widzieć można będzie bezpłatnie *Azteków*.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie, **Wielki Koncert B. Bilsego.** — We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura z op. Ilka, Dopplera; Handels-Elite, kadryl Straussa; Introdukcja z op. Robert Djabeł, Meyerbeera; Róg czarodziejski Oberona, fantazja Vieprechta. — II. Uwertura do tragedji Struensee, Meyerbeera; Wielka arja z op. Cyrulik Sewilski, Rossiniego (solo na trąbce); Die Provinzialen, walc Bilsego; Pêle-mêle, potpourri Conradiego. — II. Uwertura z op. Indra, Flotowa; Les Fauvettes, polka Bosqueta; Adagio na puzonie Kühna; Jubilaums-marsz Bilsego. — (Zacznie się o godzinie 6-ej; — cena wejścia kop. 30). — W razie niepogody koncert w sali. — Cena wejścia kop. 20.

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Nadzwyczajne przedstawienie**, z zupełnie nowym programem, na którym będzie pomiędzy innemi przedstawione: — Taniec na linie, pani Morris; dowody siły, p. Rappo (w kostiumie ruskim); niebezpieczne wejście na kulę, p. Johnson; piramida krzeseł p. małego Wiliama Manley; człowieczek kauczukowy, mały 3-ch-letni Aleksander Morris (syn); na zakończenie zaś, p. Rappo będzie trzymał na nosie fregatę uzbrojoną, pośród ognia bengalskiego. — Początek o godz. 7 ½. — *Pojutrze*, po raz 1-szy: Most pod Arcole, czyli francuzi we Włoszech; wielka historyczna mimodrama w 2-ch aktach i 3-ch obrazach, ułożone przez p. Rappo, wykonane przez 80 osób.

OGRÓD W ALEI BELWEDERSKIEJ N-er 1673 (wprost domu Pusłowskich). — *Jutro i pojutrze*, **Tresowane lwy** (p. Kreutzberg, panna Augusta sztuki), akrobatyczne, magja chińska i rzucanie sztyletami. — Zacznie się o godz 6 ½.

ELDORADO. — *Jutro*, wystąpienie **Śpiewaków paryzkich**. (Cena wejścia kop. 20).

ORPHAEUM (ulica Miodowa w domu Lessera). — Codziennie, sztuki magiczne i zjawienie się duchów w ruinach klasztoru de Castro. — Miejsce numerowane kop. 30; — wejście do ogrodu kop. 20. — Zacznie się o godzinie 6 ½.

* Wyjechał dymisjonowany jenerał-major *Obreskow* do Berlina.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 469, wyjechało osób 302; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 154, wyjechało osób 149; — statkami parowemi przyjechało osób — wyjechało 22; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 753, w tej liczbie z zagranicy 17; wyjechało 728, w tej liczbie za granicę 13.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 13 sierpnia 1866 roku a mianowicie pod adresem: Dromiński w Petersburgu, Babin w Starszeł, Aschkenasy w Grodnie, Szlosberg w Bielsku, Chomski w Kobryniu.

Dnia 31 (12) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 31, wyzdrowiało 40, umarło —, pozostało 1524 (mężczyzn 641, kobiet 883); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 169, kobiet 172.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), d. 13-go sierpnia jest następujący: Pozostało z 12 chorych: mężczyzn 19, kobiet 6, razem 25; zachorowało m. 3, k. 2, r. 5; wyzdrowiało m. 7, k. —, r. 7; umarło m. 3, k. 4, r. 7; pozostało na d. 14-y sierpnia m. 12, k. 4, r. 16. — Od początku epidemji (to jest od od 9-go (21-go) lipca) zachorowało m. 49, k. 26, r. 75; wyzdrowiało m. 20, k. 7, r. 27; umarło m. 17, k. 15, r. 32.

* W dniu 13 sierpnia 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 24, żeńskiej 20; *Starozakonnych*: męzkiej 1, żeńskiej 2, razem 47; zaślubieni *Chrześcjanie*: Bardzki Artur obyw.; z Meszczyńską Emilją; Michnikowski Stanisław piw., z Knoblauch Anną; Abend Jan czel. tkac., z Jaster Juljanną; Barański Ksawery rękaw., z Kułakowską Felicją; Jamiołkowski Aleksander tok., z Kwiecińską Józefą; Bekier Adam kraw., z Gałecką Walerją; zmarli *Chrześcjanie*: Goździejewska Karolina lat 42 obyw.; Roksiewicz Cypryan lat 66 obyw.; Grabowska Marja lat 75 emer.; Sochanów Karolina lat 39; Kałucki Kazimier lat 47 cieś.; Rydzewski Leopold lat 26 służ.; Kołodziejska Salomea lat 74; Kuliński Jan lat 79; Wolgemuth Karol lat 80; Bałaszkiewicz Ludwik lat 19 wyr.; Hipsz Walenty lat 6 mies. 6 syn str.; Laskowska Paulina lat cór. fel.; Andrusiewicz Maksymiljan lat 5; Gromczewska Marjanna lat 4; Leperowski Józef rok 1; Nowakowski Michał lat 3 3 syn fel.; Machalski Teodor lat 4 mies. 6 syn oficjal.; Kowalski Eugenjusz mies. 7 syn służ.; Lipińska Wiktorja mies. 9 cór. szew.; Zycka Michalina mies. 5 cór. fotog.; Susarska Paulina rok 1; Zielińska Otolja rok 1; Zapalski Stanisław rok 1; Węcławska Kazimira rok 1; Gawroński Wincenty dni 15; Jezierska Marjanna dni 8 cór. ślus; Godlewska Aniela dni 11 cór. szew.; Plambek Karol dni 6 syn art.; Zarzycka Stanisława mies. 3 cór. wyrobn.; dziecię płci męzk. nież. urodz.; *Starozakonni*: Hasfeld Estera lat 68; Fiszman Sura lat 9; Szweid Szlama lat 5; Jankowiak Izrael rok 1 mies. 6; Haudszyr Moszek lat 2; Lasker Szajndla lat 3; Gutwein bezim. dni 3; Gutwein bezim. dni 3; Horch Nuchym dni 9; Blumengart bezim. dzień 1; dwoje dzieci płci żeńsk. nież. urodz.

Ceny targowe
dnia 1 (13) sierpnia 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do (ruble srebrne i kopiejki)			
Pszenica Waga 240—245 f.	5	10	6	90
Żyto „ 210—230 f.	3	60	4	5
Jęczmień	3	60	3	90
Owies	2	40	2	55
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	1	65	1	80

Pud siana od k. 27 ½ — 30. Pud słomy od k. 20 — 22 ½;

Dowozy: Pszenicy 400; Żyta 200; Jęczmienia 200; Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 9 ¼ do rs. 3 k. 27 ¾.

Garniec „ od rsr. 1 kop. 1 do rsr. 1 kop. 7.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 2,132.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.
z Berlina d. 1 (13) Sierpnia 1866 r.

z BERLINA.	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska.		64
Obligacje Skarbwe 4% „		63
Listy Zastawne 4%		59 ½
Bilety Banku Rosyjskiego		72
Weksle na Warszawę		71 ¼
„ Petersburg 3 tygodn		79 ¼
„ „ 3 miesięczny		78 ½
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		78
Koleje Rosyjskie		74 ½
Akcye Terespolska.		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		57 ½
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em.		80 ⅞
„ „ „ 2 em.		79
Żyto na targu		49
„ „ dostawę wiosenną		46 ⅝

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *4909*) *Magistrat miasta Warszawy.*

W zastosowaniu się do art 57 Ustawy gildyjnej w Królestwie Polskiem pod dniem 28 Maja (9 Czerwca) 1851 r. najwyżej zatwierdzonej. Magistrat podaje do wiadomości, że poniżej wymienieni Kupcy miasta Warszawy, tudzież Komisanci handlu którzy na rok 1865 do Gildji zapisani byli, z powodu że na rok następny 1866 w terminie prekluzyjnym to jest w czasie od d. 3 (15) Listopada do dnia 19 (31) Grudnia r. z. odpowiednich patentów niewykupili, jedni tracą służące prawo kupcom gildyjnym i tylko nazwy handlujących używać mogą, drudzy zaś nie są już komisantami handlowemi.

Kupcy 2-ej Gildji.

1. Fruchtman Józef, 2. Grünszpan Bernard, 3. Krean Antoni, 4. Kamioner L. B., 5. Muraszew Stefan; 6 Prywes Lewek, 7. Pragert Konstanty, 8. Lewczyński Juljan, 9. Szancer Hipolit, 10. Stückgold Hilel, 11. Tom Izrael, 12. Ziegler Robert.

Komisanci.

13. Aschest Władysław, 14. Golubiński Bazyli, 15. Margulies Jakób, 16. Miltterumilch Władysław, 17. Nowików Mikołaj, 18. Zelniker Mordka.

Warszawa dnia 18 (30) Lipca 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarj, Luceński.

(*N. D. 4696*). *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*

Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego, i w zastosowaniu się do art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) Grudnia 1866 roku o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych listów zastawnych lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Józef Sierpiński w Warszawie zamieszkały, utracił listy zastawne okresu III *a*) serji 1 lit. A. Nr. 4078, lit. C. 82,814; *b*) serji 2 lit. C. Nr. 234,778 wszystkie z czterema kuponami, to jest od włącznie 2 półrocza 1866 r. do włącznie 1 półrocza 1868 r.

Ostrzega się przeto, że obieg powyższych listów i należących do nich kuponów zakwestjonowany niniejszem zostaje i że w skutek tego, każdy nabywca listu lub kuponu zakwestjonowanego byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej o własność zakwestjonowanego listu lub kuponu.

Warszawa d. 18 (30) Lipca 1866 r.
p. o. Prezesa,
Jeneral Lejtnant, Gieczewicz.
Pisarz, Iżycki.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. *6278*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Po śmierci: 1. Franciszka Sołtyka, współwłaściciela dóbr Piastowa, z Okręgu Radomskiego, a razem wierzyciela sumy rsr 7,500, na tychże dobrach pod Nr. 6 działu IV wykazu zapisanej, z warunkami w dziale III pod Nr. 3 zamieszczonemi; 2. Benjamina Kassmana, współwłaściciela dóbr Mniszew i Cukrowni Kassmanów z Okręgu Kozienickiego; 3. Fryderyka Karola Moes, wierzyciela sumy rs. 3,424 kop. $27\frac{1}{2}$ ubezpieczonej na prawie wieczystej dzierżawy folwarku Wola Przedborska, w dziale III wykazu dóbr Przedbórz, z Okręgu Konieckiego pod Nr. 4 zapisaném; 4. Marjanny z Wąsowiczów Konarskiej, właścicielki sumy rs. 1.285 kop. 5 w listach zastawnych okresu III serji I z 14 kuponami z dóbr Zajezierze, z Okręgu Sandomierskiego spłaconej i w depozyt złożonej; 5. Karola Guziewicza, współwłaściciela nieruchomości w Radomiu, Nr. 113 hypotecznym oznaczonej, i 6. Damazego Karpińskiego, współwłaściciela nieruchomości w Radomiu Nr. 53 hypotecznym oznaczonej, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 3 (15) Listopada 1866 roku, pod prekluzją dla niestawających.

w Radomiu d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 s.
J. N. Zengteller.

(N. D. *4966*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Ogłaszam, że po zmarłym Tomaszu Pietrusińskim vel Pietruszyńskim, jako wierzycielu sumy rs. 600 z procentem, na dobrach Bężnik z Okręgu Opoczyńskiego w dziale IV pod Nr. 22 wykazu hypotecznego zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin na dzień 3 (15) Lutego 1867 r. w Radomiu w kancelarji swojej wyznaczam

w Radomiu, dnia 19 (31) Lipca 1866 roku.
Paweł Karwadzki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *4942*). *Komitet Budowy Ratusza w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 8 (20) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w teritorjum ratusza na placu teatralnym, przed Komisarzem Administracyjnym Cyrkułu 3 i 11, licytacja głośna in plus na sprzedaż starych materjałów drzewnych, oszacowanych na rsr 24 kop 41, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające.

Warszawa d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r.
Prezes,
Generalnego Sztabu,
Generał-Major Witkowski
Naczelnik Kancelarji Zaborowski.

(N. D. *4880*). *Dyrekcja Ubezpieczeń*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 5 (17) Sierpnia 1866 r. to jest w Piątek od godziny 10 z rana odbywać się będzie w Warszawie pod Nr. 2913*a* w zakładach Bankowych na Solcu przed urzędnikiem do szczególnych poleceń Dyrekcji Juljanem Korytko głośna in plus licytacja na sprzedaż kloców, desek, oraz bali sosnowych i dębowych, bloków orzechowych, opałków drzewnych, mąki różnej, kaszki i szrutówki żytniej, tudzież oleju i makuchów uszkodzonych w czasie pogorzeli dnia 16 (28) Lipca 1866 r. w powyższej nieruchomości wydarzonej, a na rs. 2,978 kop. $64\frac{1}{4}$ przez biegłych oszacowanych.

O warunkach licytacji szczegółową wiadomość powziąść można od delegowanego w dniu licytacji, na miejscu odbycia przed jej rozpoczęciem od godziny 9 z rana.

Warszawa d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r.
Prezes, Wierniewicz.
za Naczelnika Kancelarji, Adamski.

(N. D. *4812*). *Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Usunęła z taboru drogi żelaznej zużyte lokomotywy wraz z tendrami w liczbie sztuk pięć. Dyrekcja sprzedać postanowiła. Osoby chęć nabycia ich mające, zechcą złożyć w biurze Dyrekcji dróg żelaznych najdalej do dnia 20 b. m. opieczętowane deklaracje na nabycie jednego lub więcej parowozów z oznaczeniem zaofiarowanego przez siebie szacunku. Przeznaczone na sprzedaż lokomotywy z tendrami mogą być każdodziennie obejrzane w warsztatach mechanicznych dróg żelaznych.

Utrzymujący się przy kupnie, obowiązany będzie bezzwłocznie przypadającą należność uiścić do kasy głównej dróg żelaznych i najdalej w ciągu ośmiu dni zabrać z placu stacyjnego nabyte przez siebie lokomotywy wraz z tendrami, w przeciwnym razie, opłata placowego podług przepisów taryfą objęta żądaną będzie.

Warszawa d 7 Sierpnia 1866 r.
Findeisen.

(N. D 4970).

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkały, jako Obrońca Majera Machonbaum w Warszawie pod Nr. 1435 zamieszkałego, ogłasza niniejszem stosownie art. 962 K. P. S. że wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie między tymże Majerem Machonbaum, a

1. Wolfem Machonbaum pod Nr. 590.
2. Abrahamem v. Adolfem Machonbaum pod Nr. 591.
3. Lewkiem Machonbaum pod Nr. 1330.
4. Ryfkę v. Ewą Stückgold z Boruchem Stückgold rozwiedzioną pod Nr. 1772.
5. Eleonorą Rejcher Henryka Rejcher kupca 2ej gildji małżonką, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącą. w mieście Częstochowie zamieszkałą w d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1865 r. zapadłym, sprzedaż w drodze działów nieruchomości w Warszawie pod Nrami: 1330 i 1430 położonych nakazaną została.

Sprzedaż ta odbędzie się przed W. Guzowskim Sędzią Trybunału delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 549

Licytacja co do nieruchomości Nr. 1330 zacznie się od sumy rs. 17,286 kop. 24, a co do nieruchomości Nr. 1430 od sumy rs. 12,455 kop. 63, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Po odbyciu w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) 1866 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 14 (26) Marca 1866 r. godzinę 10 z rana oznaczony został.

W dniu 12 (24) Maja 1866 r. odbyło się stanowcze i ostateczne przysądzenie. Poczem na mocy art. 709 K. P. S. nastąpiła w dniu 20 Maja (2 Czerwca) 1866 r. licytacja z podwyższonej $\frac{1}{4}$ części szacunku. W skutku której, nieruchomości powyższe nabył Józef Karpiński Patron Trybunału Obrońca przy Radzie Stanu pod Nr 1,773 zamieszkały za sumę rsr. 27,888, lecz ani deklaracji względem tego nabycia nie złożył, ani warunków sprzedaży nie dopełnił, jak o tem świadectwo Podpisarza wydziału III z dnia 9 (21) Czerwca 1866 r. przekonywa. Dlaczego podpisany jako Obrońca Majera Machonbauma ogłasza niniejszem, że nieruchomość Nr. 1330 i 1430 w Warszawie sprzedane będą na niebezpieczeństwo Józefa Karpińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu. a to stosownie do art. 737, 738 i 739 K. P. C.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) 1866 roku o godzinie 10 z rana.

Po odbyciu w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) 1866 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży. Trybunał wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 8 (20) Lipca 1866 roku godzinę 10 z rana.

Ponieważ ten termin nie odbył się, przeto Trybunał wyrokiem ilacyjnym w dniu 14 (26) Lipca 1866 r. nowy termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r. godzinę 10 z rana w wydziale II feryjnym oznaczył, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rsr. 10,000 na niebezpieczeństwo Nathana Machonbaum w Warszawie pod Nr. 1859 zamieszkałego, jako nabywcy nieruchomości Nr. 1330 i 1430, stosownie do deklaracji w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 16 (28) Czerwca 1866 r. złożonej.

Po odbyciu w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 roku przygotowawczego przysądzenia, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tymże dniu wydanym, nieruchomości powyższe Józefowi Kleczkowskiemu Obrońcy przy Senacie za sumę rs 10,000 przygotowawczo przysądził i termin do ostatecznego i stanowczego przysądzenia na dzień 11 (23) Sierpnia 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 10,000.

Warszawa d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1866 r.
Józef Kleczkowski, Obr. przy Senacie.

(N. D. 4931).

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkały jako obrońca Anny z Glazerów Kurtz po niegdy Karolu-Ludwiku Kurtz pozostałej spólności majątkowej z tymże Karolem-Ludwikiem Kurtz zostającej w Warszawie pod Nr 760 zamieszkałej wiadomo czyni, iż na skutek wyroków Trybunału z daty 30 Kwietnia (12 Maja) i 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. zapadłych, pomiędzy Anną z Glazerów Kurtz wdową a sukcesorami po niegdy Karolu-Ludwiku Kurtz z imion i nazwisk i zamieszkań w wyrokach powyższych zamieszczonych, sprzedane zostaną w drodze działów:

DOBRA ZIEMSKIE

Dembe małe z przyległościami w Gubernji Warszawskiej w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim, Gminie i Parafji Okuniew składające się z folwarku Dembe małe łącznie z folwarkiem Bagno. niemniej z wsiów Dembe małe dawniej pańszczyznianej, oraz wsi rozkolonizowanych, Karolówki. Magenty, Zygruntowa i Mokrego Ługa, jedną nierozdzielną całość stanowiące i żadną obcą własnością nie przecięte, mające rozległości włók nowopolskich 98, morgów 11, prętów 258.

Z ogólnej przestrzeni jest w całych dobrach Dembe małe z przyległościami, gruntu pod włościanami i kolonistami włók nowopolskch 39, mórg 20, i prętów 20, zaco przypada ndemizacji rs. 16.728 kop. 66.

Łąki wydają siana fur parokonnych 450, wysiewa się pszenicy korcy 10, żyta korcy 100, jęczmienia korcy 20, owsa korcy 60, lasów włók 13, mórg 29, prętów 114.

Zabudowania są następujące:

1. Dwór z kuchnią przybudowaną pod gontem.
2. Dranżerja pod gontem.
3. Dom folwarczny.
4. Stodoła ze stajnią.
5. Stodoła z wozownią.
6. Mieszkanie dla wójta Gminy.
7. Szopa.
8. Spichlerz.
9. Chlewy murowane z cegły.
10. Torfiarnia i komórki murowane z cegły.
11. Skład z przystawką.
12. Obórka,
13. Dom dla pachciarza.
14. Piwnica.
15. Obora.
16. Sernik
17. Wiatrak.
18. Dom.
19. Dom murowany z cegły.
20. Obórka.
21. Czworak.
22. Dom.
23. Piekarnia murowana z cegły.
24. Stajnia
25. Stodoła.
26. Drwalnia z chlewem i piwnicą.
27. Szynk.
28. Stajenka z izbą i chlewami.
29. Sala do tańca z drzewa
30. Kręgielnia.
31. Dom.
32. Karczma na Bagnie folwarku.
33. Stajnia
34. Holendernia.
35. Obora z cegły murowana.
36. Składy z cegły murowane.
37. Stajnie z cegły murowane.
38. Czworak z muru i drzewa.
39. Obórka.
40. Okólnik z muru i drzewa.
41. Karczma w Karolowie.
42. Karczma w Mokrym Ługu.
43. Gorzelnia i browar murowane z cegły wraz z aparatem Pistorjusza i statkami browarnemi.
44. Dom dla strycharza.
45. Piec do palenia cegły, wszystkie powyższe budowie w wartości rs 15,471.

Szacunek tych dóbr stosownie do taksy przez biegłych sporządzonej, a w Kancelarji Pisarza Trybunału wydziału I złożonej i przez Trybunał potwierdzonej wynosi rsr. 59 782 kop. 24 od której to cyfry licytacja rozpocznie się.

Bliższe objaśnienia o stanie powyższych dóbr, przychodach i rozchodach powziąść można, z taksy przez biegłych sporządzonej w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie wydziału I złożonej, lub u podpisanego Patrona.

Przygotowawcze przysądzenie tych dóbr odbędzie się w dniu 19 (31) Sierpnia 1865 r. o godzinie $9\frac{1}{4}$ z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w wydziale I przed W. Józefem Brzezińskim Asesorem.

Vadium do licytacji rs. 3,000.

Konstanty Borzewski.

Po odbyciu terminu przygotowawczego przysądzenia, termin do ostetecznego przysądzenia na dzień 16 (28) Września r. b wyznaczonym został, z powodu jednak niedopełnienia formalności, termin ten nie odbył się i nowy termin wyrokiem Trybunału z d. 22 Września (4 Października) r. b. na dzień 11 (23) Października wyznaczony z powodu braku licytantów spadł.

Następnie wyrokiem Trybunału z dnia 2 (14) Listopada r b. szacunek taksą wykazany, do $\frac{2}{3}$ części zniżonej, i termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 15 (27) Listopada r. b. wyznaczony został, z powodu spadnięcia i tegoż, nowy termin rozolucją W. Rożnowskiego delegowanego Sędziego z dnia 6 (18) Grudnia r b. na dzień 27 Grudnia 1865 (8 Stycznia 1866) r. godzinę 4 z południa wyznaczony został, i w tym terminie licytacja dobr ziemskich Dembe małe z przyległościami od zniżonej sumy rs. 39,854 kop. $82\frac{1}{2}$ rozpocznie się.

Konstanty Borzewski.

W terminie ostatecznego przysądzenia dóbr Dembe małe w Gubernji Warszawskiej Okręgu i Powiecie Stanisławowskim położonych w dniu 27 Grudnia 1865 r. (8 Stycznia 1866 r.) w Trybunale Cywilnym Warszawskim odbytym, otrzymał przysądzenie za sumę rs. 50,000 Konstanty Borzewski Patron. Według świadectwa Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 9 (21) Czerwca 1866 r. wydanego warunkom licytacyjnym zadosyć nieuczynił i wyroku Adjudikacyjnego nie wyjął, przeto donosi się i ogłasza. iż na żądanie Idetego Bernstejn obywatela w Warszawie pod Nr. 786 zamieszkałego, zaś zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania relicytacyjnego u Gustawa Wołowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 495 obrane mającego, od którego tenże Adwokat relicytacją popierać będzie, w poszukiwaniu sum rs. 3,000 z procentem prawnym od dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1866 r. solidarnie od Anny Kurtz i Adolfa Kurtz, rs. 2,000 z procentem prawnym od dnia 17 (29) Grudnia 1865 r. solidarnie od Adolfa i Aleksandra Kurtzów, wreście rs. 2,000 z procentem prawnym, od d. 24 Grudnia 1865 r. (5 Stycznia 1866 r.) solidarnie od Adolfa Aleksandra Kurtzów, oraz rs. 1,000 z procentem prawnym od dnia 15 (27) Czerwca 1866 r. od Jana Władysława Kurtz, i kosztów należnych.

Dobra Dembe małe odnośnie do art. 737, 738, 739, i następnych K. P. S. sprzedane będą w drodze relicytacji na rezyko Konstantego Borzewskiego Patrona

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków powtornej sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydzia-

le I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) 1866 r.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 26,569 kop 88 jako $^{2}/_{3}$ zniżonego szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 13 (25) Czerwca 1866 r.
Gustaw Wołowski, Adwokat.

W terminie I publikacji, Trybunał termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 12 (24) Sierpnia 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Warszawa d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1866 r.
Gustaw Wołowski, Adwokat.

(N. D. 4935)

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 492 przy ulicy Miodowej zamieszkały, jako Obrońca Anny z Glazerów Kurtz po niegdy Karolu-Ludwiku Kurtz pozostałej wdowy, w spólności majątkowej z niegdy Karolem Kurtz zostającej, w Warszawie pod Nr. 760 zamieszkałej wiadomo czyni, iż na skutek Wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniach 30 Kwietnia (12 Maja) i 1 (13) Czerwca r. b. zapadłych, sprzedaną zastanie w drodze działów

Nieruchomość Nr. 886 w Warszawie przy Ulicy Elektoralnej i Białej położona, składająca się:

1. Z domu frontowego z cegły murowanego o parterze.
2. Z domu drewnianego o parterze z piwnicami.
3. Z oficyny drewnianej.
4. Z oficyny murowanej z cegły
5. Z komurek dwóch.
6. Z studni.
7. Z kuczki.
8. Z przystawki.
9. Z kloaki
10. Z bruku łokci kw. 920.
11. Z gruntu pod całą Nieruchomością łokci kw. 3,136.

O stanie tej nieruchomości, przychodach i rozchodach, bliższą wiadomość powziąść można z taksy przez biegłych sporządzonej w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I-ym złożonej, lub u Konstantego Borzewskiego Patrona jak wyżej zamieszkałego.

Przygotowawcze przysądzenie tej Nieruchomości odbędzie się w d. 19 (31) Lipca r. b. o godzinie $9^{3}/_{4}$ z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549, w wydziale I-ym przed W. Józefem Brzezińskim Asesorem

Licytacja zacznie się od sumy rs. 18,049 kop. $18^{1}/_{2}$, jako wartości przez biegłych wynalezionej, vadium do licytacji rs. 1,400.
Konstanty Borzewski.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 9 (21) Sierpnia 1865 r. godzinę 5-tą z południa wyznaczony został.
Konstanty Borzewski, Patron.

W terminie ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 886 w Warszawie położonej w d. 9 (21) Sierpnia 1865 r. w Trybunale Cywilnym Warszawskim odbytym, otrzymał przysądzenie za sumę rs. 25,000 Konstanty Borzewski Patron, który gdy według świadectwa Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w d. 9 (21) Czerwca 1866 r. wydanego, warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczynił i wyroku adjudykacyjnego niewyjął, przeto donosi się i ogłasza, iż na żądanie Idetego Bernstejn obywatela w Warszawie pod Nr. 786 zamieszkałego, zaś zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania relicytacyjnego, u Gustawa Wołowskiego Adwokata przy Sądzie Apellacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 495 obrane mającego, od którego tenże Adwokat relicytacją popierać będzie w poszukiwaniu sumy rubli sr. 3,000 z procentem prawnym od d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1866 r. solidarnie od Anny Kurtz i Adolfa Kurtz rsr. 2000 z procentem prawnym od d. 17 (29) Grudnia 1865 roku solidarnie od Adolfa i Aleksandra Kurtzów, wreszcie rsr 2,000 z procentem prawnym od d. 24 Grudnia 1865 r. (5 Stycznia 1866) r. solidarnie od Adolfa i Aleksandra Kurtzów oraz rs. 1000 z procentem prawnym od d 15 (27) Czerwca 1866 r. Jana Władysława Kurtz i kosztów należnych Nieruchomość pod Nr. 886 w Warszawie położona odnośnie do art. 737, 738, 739 i następnych K. P. S. sprzedaną będzie w drodze relicytacji na ryzyko Konstantego Borzewskiego Patrona.

Pierwsza puklikacja zbioru objaśnień i warunków powtórnej sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I-ym, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana w d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1866 roku.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 12 032 kop. $78^{2}/_{3}$ jako $^{2}/_{3}$ szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 13 (25) Czerwca 1866 r.
Gustaw Wołowski, Adwokat.

Wterminie I-ej publikacji, Trybunał termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 12 (24) Sierpnia 1866 r. godzinę 10-tą z rana wyznaczył.

Warszawa d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1866 r.
Gustaw Wołowski, Adwokata.

(N. D. 4934)

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 492 przy ulicy Miodowej zamieszkały, jako Obrońca Anny z Glazerów Kurtz po niegdy Karolu Ludwiku Kurtz pozostałej wdowy, w spółwłasności majątkowej z niegdy Karolem Kurtz zostającej, w Warszawie pod Nr. 760 zamieszkałej, wiadomo czyni, iż na skutek wyroków Trybunału z dat 30 Kwietnia (12 Maja) i 1 (13) Czerwca r. b. sprzedaną zostanie w drodze działów:

Nieruchomość Nr. 881 w Warszawie przy ulicy Ogrodowej położona, składająca się:

1. Z domu frontowego.
2. Z oficyny.
3. Z jatki żydowskiej.
4. Z warsztatu bednarskiego.
5. Z drzew owocowych.
6. Z bruku 40 łokci kwadr.
7. Z gruntu pod całą nieruchomością łokci kw. 3,770.

O stanie tej nieruchomości, przychodach i rozchodach, bliższą wiadomość powziąść można z taksy przez biegłych sporządzonej w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I złożonej lub u podpisanego Patrona.

Przygotowawcze przysądzenie tej nieruchomości odbędzie się w dniu 19 (31) Lipca r. b. o godzine $9^{3}/_{4}$ z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I przed W. Józefem Brzezińskim Asesorem.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 8,563 kop. 80, jako wartości przez biegłych wynalezionj, vadium do licytacji rs. 900.
Konstanty Borzewski, Patron.

Po odbyciu terminu przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 4 (16) Sierpnia 1865 r. godzinę 5 z południa wyznaczonym został.
Konstanty Borzewski, Patron.

W terminie ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 881 w Warszawie położonej w d. 4 (16) Sierpnia 1865 r., w Trybunale Cywilnym Warszawskim odbytym, otrzymał przysądzenie za sumę rs. 8,564 Konstanty Borzewski Patron, który gdy według świadectwa Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w d. 9 (21) Czerwca 1866 r. wydanego, warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczynił i wyroku adjudikacyjnego nie wyjął, przeto dunosi się i ogłasza, iż na żądanie Idetego Bernstejn obywatela w Warszawie pod Nr. 786 zamieszkałego, zaś zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania relicytacyjnego u Gustawa Wołowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 495 obrane mającego, od którego tenże Adwokat relicytacją popierać będzie, w poszukiwaniu sum rs. 3,000 z procentem prawnym od d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1866 r. solidarnie od Anny Kurtz i Adolfa Kurtz, rs. 2,000 z procentem prawnym od d. 17 (29) Grudnia 1865 r., solidarnie od Adolfa i Aleksandra Kurtzów, wreszcie rs 2,000 z procentem prawnym od dnia 24 Grudnia 1865 r. (5 Stycznia 1866 roku) solidarnie od Adolfa i Aleksandra Kurtzów, oraz rs. 1 000 z procentem prawnym od d. 15 (27) Czerwca 1866 r od Jana Władysława Kurtz i kosztów należnych, nieruchomość pod Nr. 881 w Warszawie położona, odnośnie do art. 737, 738, 739 i następnych K P. S. sprzedaną będzie w drodze relicytacji na ryziko Konstantego Borzewskiego Patrona.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków powtornej sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) 1866 r.

Licytacja zacznie sie od sumy rs. 5.709 kop 20, jako $^{2}/_{3}$ szacunku taksą biegłych wynalezionego

Warszawa d 13 (25) Czerwca 1866 r.
Gustaw Wołowski, Adwokat.

W terminie pierwszej publikacji, Trybunał termin po przygotowawczego przysądzenia na dzień 12 (24 Sierpnia 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Warszawa d 30 Lipca (11 Sierpnia) 1866 r.
Gustaw Wołowski, Adwokat.

(N. D. 4933).

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkały, jako Obrońca Anny z Glazerów, po Kaloru Ludwiku Kurtz pozostałej wdowy, w spólności majątkowej z tymże swym mężem niegdy Karolem Ludwikiem Kurtz zostającej, w Warszawie pod Nr. 760 zamieszkałej, wiadomo czyni, iż na skutek wyroków Trybunału z dat: 30 Kwietnia (12 Maja) i 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. zapadłych, pomiędzy Anną z Glazerów Kurtz wdową, a sukcesorami niegdy Karola Ludwika Kurtz, z imion, nazwisk i zamieszkań w wyrokach powyżej zamieszczonych, sprzedaną zostanie w drodze działów:

Nieruchomość Nr. 760 w Warszawie składająca się:

1. Z domu frontowego masiv murowanego o parterze i dwóch piętrach z piwnicami sklepionemi. dachówką karpiówką krytego.
2. Z oficyny, w której się mieszczą na dole stajnie i wozownie masiv murowane, dachówką holenderką pokrytej
3. Z drwalni z cegły palonej na wapno murowanej, dachówką pokrytej.
4. Kloaki o trzech sedesach z drzewa.
5. Komórki wraz ze schodami.
6. Ze stajni i drwalni.
7. Z budy dla psów.
8. Z drwalni.
9. Z kadzi na wodę w ogrodzie wkopanych dwóch.
10. Ławki w ogrodzie.
11. Z altany w ogrodzie.
12. Z drzew owocowych i krzewów w ogrodzie.
13. Z bramy w podwórzu.
14. Z gruntu pod całą nieruchomością łokci kw. 4.958.

Szacunek tej nieruchomości stosownie do taksy przez biegłych wynosi rs. 26,053 kop 34, od której to cyfry licytacja się zacznie.

O stanie nieruchomości, przychodach i rozchodach, bliższą wiadomość powziąść można z taksy przez biegłych sporządzonej, w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie wydziału I złożonej, lub u podpisanego Patrona.

Przygotowawcze przysądzenie tej nieruchomości odbędzie się w dniu 9 (21) Sierpnia 1865 r. o godzinie $9^{3}/_{4}$ z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549, w wydziale I przed W-ym Józefem Brzezińskim Asesorem.

Vadium do licytacji rs. 1,500.
Konstanty Borzewski.

Po odbyciu tymczasowego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 23 Sierpnia (4 Września) 1865 r. godzinę 5 z południa wyznaczonym został.
Konstanty Borzewski, Patron.

W terminie ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 760 w Warszawie położonej w dniu 23 Sierpnia (4 Września) 1865 roku w Trybunale Cywilnym Warszawskim odbytym, otrzymał przysądzenie za sumę rsr. 28,000 Konstanty Borzewski Patron, który gdy według świadectwa Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 9 (21) Czerwca 1866 r wydanego, warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczynił i wyroku adjudikacyjnego nie wyjął, przeto donosi się i ogłasza, iż na żądanie Idetego Bernsteina, obywatela w Warszawie pod Nr. 786 zamieszkałego, zaś zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania relicytacyjnego u Gustawa Wołowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 495 obrane mającego, od którego tenże Adwokat relicytacją popierać będzie w poszukiwaniu sum rs. 3.000 z procentem prawnym od dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1866 r. solidarnie od Anny Kurtz i Adolfa Kurtz, rsr. 2.000 z procentem prawnym od dnia 24 Grudnia 1865 r. (5 Stycznia 1866 r.) solidarnie od Adolfa i Aleksandra Kurtzów, oraz rs. 1,000 z procentem prawnym od dnia 15 (27) Czerwca 1866 r. od Jana Władysława Kurtz i kosztów należnych Nieruchomość pod Nr 760 w Warszawie położona, odnośnie do art 737, 738, 739 i następnych K P. S. sprzedaną będzie w drodze relicytacji na risico Konstantego Borzewskiego Patrona

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków powtórnej sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) 1866 r.

Licytacja zacznie się od sumy rs 17.368 kop. $89^{1}/_{3}$ jako $^{2}/_{3}$ szacunku taksą biegłych wynalez onego.

Warszawa d. 13 (25) Czerwca 1866 r.
Gustaw Wołowski, Adwokat.

W terminie I publikacji, Trybunał termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 12 (24) Sierpnia 1866 r. godzinę 10 z nana wyznaczył.

Warszawa d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1866 r.
Gustaw Wołowski, Adwokat.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4916) Zgodnie z życzeniem mieszkańców miasta Lublina, i za pozwoleniem wyższej władzy, zamierzam uformować pod moją dyrekcją, do dnia 25 Września t. r. **Orkiestrę muzyczną.** Ktoby zatem z artystów muzycznych, chrześcijan, chciał przyjąć udział w mojej orkiestrze, raczy się zgłosić listownie franco, pod adresem jak niżej. Następni artyści, są jeszcze do angażowania: 2 skrzypce primier, 2 secundy, 1 alto, 1 wiolonczela, 1 kontrabas. 1 flauto, 1 solo klarynet, 1 obój, 1 fagot, 2 waltornie, 1 trąbka, 1 puson 1 tambor grand et petit, z których to dwóch jeden winien być obeznany z kotłami (timpami). Płacy zapewnia się po 25 rsr. miesięcznie. Nadzwyczajne czynności, oddzielnie wynagradzane będą. Będącym na miejscu, udziela się rsr 10 forszusu. Brakująca liczba artystów, z zagranicy sprowadzoną będzie. **Adolf Bauer**, zamieszkały w Lublinie w Saskim ogrodzie w domu Punińskiego. (12768)

(N. D. 4938)

FABRYKA TABACZNA
Felsenhart i Symcha.

Zawiadamia PP Dystrybutorów naprowincji, że dla oszczędzenia im czasu i kosztów na przyjazd do Warszawy, poleciła swoim składnikom w miastach: Radom, Częstochowa, Szydłowiec, Łowicz, Łódź, Ozorków, Kalisz, Konin i Lublin, ażeby udzielili swym Dystrybutorom takie same procenta, jakie się daje w fabryce w Warszawie, a zarazem ogłasza, że po dniu 13 b. m., wyrabiać będzie papierosy po pół kopiejce. (12770)

(N. D. 4969) *Sprostowanie:*

W obwieszczeniu Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Nr. 178 Dziennika Warszawskiego z dnia 2 (14) Sierpnia 1866 r. zamieszczonem, donoszącem o terminie drugiego ogłoszenia a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 701 *B. D.* w Warszawie, przez pomyłkę druku pominiętym został jeden cały dopisek, pomiędzy dopiskiem z dnia 14 (26) Marca 1866 r. a dopiskiem kończącym przypadający, który się tu w uzupełnieniu pomienionego obwieszczenia domieszcza i jest tej osnowy:

W terminie powyższym, odbyło się ostateczne przysądzenie nieruchomości w Warszawie pod Nr. 701 *BD* położonej, jakoż takowa Konstantemu Rakowskiemu Patronowi, za sumę rsr. 39,021 przysądzoną została. Gdy jednakże pluslicytant ten w terminie prawem i warunkami licytacyjnemi zakreślonym, zadość uczynienia warunkom sprzedaży Pisarzowi Trybunału Cywilnego Warszawskiego nie usprawiedliwił, i tem samem wyroku adjudykacyjnego nie wyjął, pozyskał Szaja Hert, ze stanu i zamieszkania rzeczywistego, oraz prawnego, jak niemniej prawowych hypotecznych, na czele tego ogłoszenia podany, świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego Warszawskiego, z dnia 14 (26) Maja 1866 r. niedopełnienie warunków stwierdzające, i na podstawie takowego, oraz z mocy Art. 737, i następnych K. P. S., przedsięwziął relicytację nieruchomości Nr 701 *BD* w Warszawie położonej, na ryzyko Konstantego Rakowskiego Patrona.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r. o godzinie 10 z rana, lub za przywołaniem sprawy z wokandy subhastacyjnej w Wydziale I Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń, przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Postępowaniem relicytacyjnem, kieruje Staniław Rotwand Patron, którego zamieszkanie powyżej wskazane.

Warszawa dnia 8 (20 Lipca 1866 roku.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

(N. D. 4943) *Sprostowanie*

W publikacji listy dóbr przez Dyrekcję Szczegółową Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu, na pierwszą przymusową przedaż wystawionych, dopełnionej w dodatku do Nr. 171 Dziennika Warszawskiego z r. b., zaszły następne pomyłki drukarskie:

1. Ogłoszono praetjum do licytacji dóbr Radoszewice A, w sumie rsr. 500, powinno być 5,000 rsr.
2. Ogłoszono dobra Siedlce w Okręgu Pyzdrskim, winno być Szadkowskim.
3. Opuszczono rok przy terminie przedaży dóbr Więcki, który przypada dnia 16 (28) Maja 1867 r.

Pomyłki więc te, powyższem prostuje.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury DODATEK.

Z POWODU ŚWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK WARSZAWSKI JEDEN DZIEŃ NIE WYJDZIE.